Nr. 125 Piątek 6 Maja 1938 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 168

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Od czasów wojny

przemysł wojenny nie pracował w tak gorączkowym tempie

Przemysł amerykański jest obecnie zawalony zamówieniami zagranicznymi na sprzęt wojskowy lądowy i morski. Podobnie wielkich zamówień nie było od czasu wojny światowej. Zarówno wojna domowa w Hiszpanii, zatarg chińsko-japoński, jak i wyścig zbrojeniowy innych państw sprawiły, że amerykański przemysł wojenny zaledwie nadążyć może tym zamówieniom. W tych dniach przybyła do Ameryki komisja angielska, która zakupić pragnie znaczną liczbę samolotów, szczególnie ciężkich bombowców typu Boeing. Francja, Sowiety, Turcja i republiki południowo-amerykańskie również czynne są na rynku amerykańskim. Turcja świeżo mianowała swego przedstawiciela w Nowym Jorku, który zakupywać ma zarówno armaty i samoloty, jak i łodzie podwodne, oraz maszyny wymagane przy wykonaniu wielkiego projektu elektryfikacyjnego w Turcji. Sowiety zwróciły się do firmy Gibbs and Cox o sporządzenie planów dwóch pancerników, z których każdy ma mieć wyporność 34.000 ton oraz działa 16-o calowego.

Wartość zamówień na samoloty dla armii i floty stanów Zjedn. oraz dla państw zagranicznych sięga, według obliczeń prasy 340 milionów dolarów. W przemyśle samolotowym pracuje obecnie przeszło 106.000 ludzi. Wyszkolony robotnik zarabia w tych fabrykach 70,5 centów za godzinę pracy.

⁂

Louis Johnson, zastępca sekretarza ameryk. ministerium wojny, przedstawił na zgromadzeniu narodowego stowarzyszenia fabrykantów narzędzi i maszyn plan departamentu wojny wyzyskania w wypadku konfliktu wojennego 10 tysięcy prywatnych zakładów metalurgicznych dla produkcji materiału wojennego. Johnson zapowiedział, że departament wojny w niedługim czasie przekaże fabrykom zamówienia tytułem próby, które będą miały wykazać koszty i jakość produkcji. Wszyscy członkowie narodowego stowarzyszenia fabrykantów narzędzi i maszyn zgłosili gotowość współpracy w tym zakresie z Rządem.

Ugodowa deklaracja Rządu japońskiego wobec ZSSR

Japonia ma widocznie dosyć

jednej wojny i odkłada na dalsze terminy rozgrywkę z Sowietami

Rzecznik japońskiego M. S. Z. ogłosił nowe oświadczenie w sprawie stosunków z Sowietami po wczorajszej deklaracji, zawiadamiającej o energicznym proteście Rządu japońskiego przeciwko dostarczaniu przez Sowiety samolotów wojskowych Chinom.

Rząd sowiecki — brzmi oświadczenie — nie chce odpowiedzieć przychylnie na dobrą wolę, okazaną przez Rząd japoński w dziele załatwienia wszystkich spornych spraw, istniejących między obu państwami. Rząd sowiecki jedno- [illegible] gowieszczeńsku, mimo, że rokowania z Japonią w tej sprawie są jeszcze w toku. Rząd japoński dał dowód chęci poprawy stosunków z Sowietami, wypuszczając na wolność parowce sowieckie, zatrzymane przez władze japońskie za naruszenie obszaru wód terytorialnych. Zamiast odpowiedzieć aktem przyjaznym na ten gest dobrej woli ze strony Rządu japońskiego, Rząd sowiecki nie chce wypuścić na wolność kilku obywateli japońskich, których zresztą władze sowieckie w swym czasie obiecały zwolnić.

Podczas rokowań ministra spraw zagranicznych Hiroty z ambasadorem sowieckim Slawuckim Rząd sowiecki 4-go kwietnia zaproponował Rządowi japońskiemu: 1) oddanie samolotu sowieckiego, który lądował przymusowo w Mandżurji, 2) oddanie sowieckiej motorówki, zatrzymanej w południowym Sachalinie, 3) zwolnienie sowieckiego parowca „Kuznieostroj", zatrzymanego w porcie japońskim, 4) zwolnienie załogi czterech sowieckich motorówek, 5) zapłacenie ostatniej raty należności za kolej północno - mandżurską, lub też nakłonienie Rządu mandżurskiego do zapłaty.

W zamian za spełnienie tych życzeń Rząd sowiecki: 1) zwolni 6 obywateli japońskich, zatrzymanych przez władze sowieckie, 2) zwolni 3 koreańskie łodzi rybackie, aresztowane przez władze sowieckie, 3) unieważni skasowanie koncesji węglowej w północnym Sachalinie, należącej do firmy „Sekai", 4) zobowiąże się do przychylnego rozpatrzenia spraw, związanych z japońskimi koncesjami węglowemi i naftowymi w północnym Sachalinie, 5) podejmie wznowienie paczek pocztowych z Japonią, wycofa żądanie zamknięcia japońskiego konsulatu w Oha. Jednakże Japonia zamknie konsulaty w Błagowieszczeńsku i Chabarowsku, a Rząd sowiecki zamknie dwa konsulaty w Japonii.

Niektóre z propozycyj sowieckich — brzmi oświadczenie — są możliwe do przyjęcia przez Japonię. Sprawa zapłaty raty za kolej mandżurską jest jednak że zagadnieniem Mandżurii i Sowietów, tym bardziej, że Rząd mandżurski wstrzymał zapłatę ostatniej raty, uzależniając ją od wypełnienia zobowiązań sowieckich wobec Mandżurii. Rząd japoński stwierdza, iż władze sowieckie aresztowały nie tylko 6 obywateli japońskich, 22 Japończyków znajduje się w więzieniu sowieckim, muszą oni być zwolnieni. Zagadnienie [illegible] konsulatów japońskich musi być przedmiotem rokowań, a nie decyzji jednostronnej. 25 kwietnia Rząd sowiecki wyraził gotowość załatwienia spornych spraw, zgodnie ze swymi propozycjami z dnia 4 kwietnia. W odpowiedzi na to Rząd japoński wyłożył swe stanowisko i zaproponował powołanie mieszanej komisji japońsko - sowieckiej w Moskwie, która ma [illegible] zagadnienia, związane z koncesjami japońskimi w północnym Sachalinie i sprawę zawarcia konwencji rybackiej.

Sytuacja na froncie hiszpańskim

Kontrofensywa gen. Miaji

Walki z dywizjami faszystowskiemi gen. Aranda

Wedle komunikatu min. obrony Hiszpanii faszyści sforsowali wczoraj o świcie rzekę Segre na południe od m. Lerida, lecz zostali odparci z powrotem za rzekę. Na odcinku Aliaga walka trwa. Natarcie wojsk gen. Franco rozwija się w kierunku El Pobo.

Na froncie madryckim mina rządowa wysadziła w powietrze instytut badania raka w dzielnicy uniwersyteckiej, znajdujący się w rękach faszystów.

Główna kwatera gen. Franco komunikuje że na odcinku Alhambra faszyści zajęli szereg nowych stanowisk o doniosłym znaczeniu wojskowym. Przeciwuderzenia wojsk rządowych na El Pobo zostały odparte.

⁂

W artykule pod tytułem „Kontrofenzywa generała Miaja", komentuje „Frankfurter Zeitung" ostatnie działania na froncie wschodnim.

„Od 15 dni znajduje się generał Miaja na czele Hiszpanii południowej nie zajętej przez wojska gen. Franco. Przeciwko tej części Hiszpanii prowadzona jest nowa ofenzywa armii faszystowskiej. Sposób którym generał Miaja odpowiada na działania armii generała Franco jest godny temperamentu i przeszłości wojskowej tego generała — który jest najzdolniejszym i najbardziej czynnym z pośród republikańskich generałów. Generał Miaja nie zadawalnia się jedynie oczekiwaniem w okopach nieprzyjacielskiego ataku i przygotowaniem obrony. Skoncentrował on swe wojska na najważniejszych odcinkach i rzuca je podczas błyskotliwej ofenzywy na faszystowskie wojska. Postawa jego najlepiej ilustruje znane wojskowe powiedzenie i prawdę, że nikt wojny nie wygrał — broniąc się jedynie.

„Z drugiej strony, pisze korespondent „Frankfurter Zeitung", generał Aranda daje swym wojskom wypocząć i zbiera potrzebne materiały wojenne. Lecz generał Miaja nie czekając na dalszą ofensywę od strony Teruel, korzysta z okazji i niezwykle gwałtownymi natarciami na wojsko generała Aranda stara się jeśli nie przełamać, to przynajmniej osłabić swego przeciwnika.

Wojska generała Miaja, używają nowej metody, która polega na wysyłaniu najpierw oddziały, które dziesiątkują przy pomocy karabinów maszynowych i ręcznych granatów nieprzyjaciela w okopach. Ataki te są podtrzymywane przez ciężką artylerię i dywizje czołgów.

Dr. Hyde

Prezydentem Irlandii

Prezydentem Irlandii (Eire) został jednogłośnie obrany dr. Hyde.

Statek tonie

Radiostacja portowa w Marsylii przejęła depeszę statku włoskiego „Quirinale", który tonie, znajdując się pod 38 st. 38 min. szerokości północnej i 20 st. 34 min. długości wschodniej. „Quirinale" pochodzi z Triestu. Jego pojemność wynosi 3779 ton.

Porozumienie faszystów z Watykanem?

Watykan uznał

Rząd faszystowski gen. Franco

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów gen. Franco — min. spraw zagranicznych gen. Jordana zawiadomił oficjalnie, że Stolica Apostolska przemianowała swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne w Hiszpanii na nuncjaturę, co jest równoznaczne z uznaniem de jure Rządu gen. Franco. (PAT.).

Wzamian gen. Franco

zwraca majątki jezuitom

Rada ministrów gen. Franco uchwaliła dekret, znoszący dekret z 23 stycznia 1932 roku, którym zostało rozwiązane zgromadzenie jezuitów, a majątek jego skonfiskowany. W ten sposób działalność zgromadzenia została wznowiona w części Hiszpanii, znajdującej się pod zarządem gen. Franco. (PAT)

Pół miliona żołnierzy

skoncentrowano na froncie Lunghajskim

Jak donoszą chińskie komunikaty, sytuacja w południowym Szantungu staje się bardzo naprężona, a to wskutek szybkiej koncentracji na froncie wielkich mas wojsk japońskich. W ostatnich dniach do m. Tsinan przybyły oddziały japońskie z Szanghaju i z Szansi w liczbie przeszło 50 tys. żołnierzy i 100 dział polowych. W Tsinaniu zostawiono tylko 5 tys. żołnierzy, reszta rzucona została na front, głównie na odcinku Ichow, Yihsien, Hanczuang.

W rezultacie na tym stosunkowo niewielkim odcinku frontu, zwanym Lunghajskim, działają z obu stron wielkie grupy wojskowe, — przewyższające pół miliona żołnierzy. Ostatnie walki nie przyniosły rozstrzygnięcia: komunikat chiński twierdzi, że wszytkie główne pozycje zostały utrzymane.

Partyzanci chińscy dokonali napadu na m. Taitsan, położone na zachód od Szanghaju.

Z Hankou donoszą, że po całonocnej bitwie, według informacyj ze źródeł chińskich, wojska chińskie posunęły się naprzód o 8 km. na północny wschód od Taierczuang i przerwały linie wojsk japońskich pomiędzy Lingyi i Tauczeng.

Hitler we Włoszech

700 policjantów niemieckich. — 4 miliony funtów

„Daily Telegraph" donosi, że przed Hitlerem wyjechało do Włoch 700 „tajniaków", celem zapewnienia bezpieczeństwa „führerowi". Oprócz tego wysłano do Rzymu dwie kompanie sztafetowców.

Hitlerowi towarzyszy szef policji Himmler i 12 najlepszych strzelców. W świcie Hitlera znajduje się też jego kucharz, Seph Kannenberg, służący u niego od roku 1923. Kannenberg nie tylko gotuje, ale też kosztuje wszystkie potrawy swego pana, czyli i do niego Hitler ma dość ograniczone zaufanie.

„Daily Harld" podaje, że koszta przyjęcia Hitlera wynoszą 4 miliony funtów (ok. 100 milionów złotych).

W wielkiej paradzie wojskowej weźmie udział 400 armat i 400 tanków.

Na morzu pokażą Hitlerowi 200 okrętów wojennych i 90 łodzi podwodnych.

Dziennik angielski przypomina, że podczas koronacji króla angielskiego było tylko 158 okrętów.

Na szczycie Wezuwiusza będzie płonął napis „Heil Hitler".

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami. Gdzieniegdziej przelotne opady. Zwłaszcza w górach. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 15 st. na zachodzie Polski.

Płonąca Palestyna

W całej Palestynie zaznaczyła się ponowna fala terrorystycznych zamachów na osiedla, autobusy i linie kolejowe. W licznych miejscowościach uległy przerwaniu połączenia telefoniczne. Wzrost ten działalności sabotażowej przypisywany jest ogólnie przybyciu komisji podziału Palestyny, która pod silną eskortą wojskową objeżdża kraj. Oddziały wojskowe, towrzyszące komisji, zopatrzone są w samochody i pancerne i liczne karabiny maszynowe.

Arabscy terroryści uprowadzili wczoraj sześciu Arabów — mieszkańców dwóch wsi okręgu Nablus którym zarzucano zdradę narodową. Los ich jest nieznany. Z niektórych wsi donoszą o napadach terrorystów, którzy rekwirują konie, żywność i pieniądze. Terroryści ci wystawiają pokwitowanie, stwierdzające, że zarekwirowane przedmioty zostaną użyte na cele walki narodowej.

Przybycie komisji podziału Palestyny wywołało w Egipcie falę manifestacji na rzecz Arabów. W ciągu ostatnich 3-ch dni zorganizowali studenci w Kairze i Aleksandrii szereg demonstracyjnych pochodów, w czasie których wznosili okrzyki wrogie dla polityki sjonistycznej i Żydów. Delegacja studentów zjawiła się w ambasadzie brytyjskiej, gdzie złożyła protest przeciwko podziałowi Palestyny. Równocześnie odbyło się zebranie członków wysokiego komitetu arabskiego, które zakończyło się powzięciem rezolucji, stwierdzającej konieczność solidarności Egiptu i świata muzułmańskiego z palestyńskimi Arabami i czyniącej W. Brytanię odpowiedzialną za ostatnie zamieszki. Prasa wafdystowska wykorzystała tę okazję do zaatakowania Rządu egipskiego.

Tajna naczelna rada narodowa Arabów ogłosiła nakaz bezwzględnego bojkotowania przez Arabów nowej komisji angielskiej dla spraw Palestyny.

Jasnowidz

Korespondent paryski „Gazety Polskiej" zakomunikował ostatnio swemu pismu, że jednym z tematów obrad brytyjsko-francuskich było „prawne uregulowanie stosunków francusko-angielskich wobec nowego(?) rządu w Hiszpanii"...

„Nowy Rząd w Hiszpanii" — to brzmi dość zagadkowo, boć przecie „stary" Rząd prof. Negrina nie ustąpił, ani nie myśli ustępować... Widocznie paryski korespondent „Gazety Polskiej" jest... jasnowidzem i miał tu coś całkiem szczególnego na myśli. Najprawdopodobniej, p. Korab-Kucharski, dyskontując nieco przedwcześnie sukcesy p. Franco, przewiduje już, że nie dziś to jutro powstanie „nowy Rząd w Hiszpanii" pod wysokimi — oczywiście auspicjami Włoch i Niemiec, jako „mocarstw opiekuńczych". Kto wie, może jasnowidzący korespondent ma już nawet listę członków tego „nowego Rządu" w swym notesie... P. Korab-Kucharski musi się dostosować do tonu i stylu swego pisma, które bohaterską walkę ludu hiszpańskiego o wolność i niepodległość ojczyzny nazwało ostatnio... „imprezą p. Stalina", — choć nie T.A.S.S. z Moskwy, ale P.A.T. z Rzymu podaje, że „wobec zwycięstw *włoskich* legionistów w Hiszpanii odbyły się w całych Włoszech liczne manifestacje i pochody faszystowskie"...

A w tym właśnie czasie, gdy korespondent paryski „Gazety Polskiej" snuł przewidywania co do „nowego Rządu w Hiszpanii", prezydent Republiki Francuskiej, p. Albert Lebrun, przyjmując nowego ambasadora hiszpańskiego, mówił m. in.: „W ciężkich godzinach, jakie przeżywa obecnie Hiszpania, bohaterstwo i poświęcenie jej synów stają się przykładem dla innych narodów... Francja obdarza bohaterską Hiszpanię braterskimi uczuciami i gorącą sympatią, której źródłem jest wspólnota kulturalna i solidarność interesów, istniejąca między naszymi dwoma krajami"... Ale p. Korab-Kucharski stroni najwidoczniej od źródeł urzędowych informacyj francuskich i nic nie wie o tym znamiennym przemówieniu prez. Lebruna, odbiegającym tak daleko i wyraźnie od utartych szablonów dyplomatycznego ceremoniału.

Mniejsza o to. Słowa są, ostatecznie, słowami tylko i najgorętszy frazes, najpiękniejszy zwrot stylistyczny i oratorski nie może wpływać decydująco na przebieg i rezultat tych czy innych wydarzeń... Ważniejsze jest natomiast to, że na frontach wojny domowej w Hiszpanii sytuacja poczyna się zmieniać zasadniczo i w sposób, nie rokujący rychłego ziszczenia rojeń paryskiego korespondenta „Gazety Polskiej" o „nowym Rządzie w Hiszpanii". Więc pośpiech tego „jasnowidza" wydaje nam się niepotrzebny, nieuzasadniony i nawet trochę — kompromitujący. I jego samego, i tych co mu nieopatrznie posłuch dają. Nie należy dzielić skóry na niedźwiedziu, skoro niedźwiedź jeszcze cały i o poddaniu się operacji podziałowej wcale nie myśli.

Wolnego, wolnego, p. Korab-Kucharski!... „Qui vivra-verra", jak mówią w Paryżu. Pożyjemy—zobaczymy.

x.

Przegląd prasy

WYWIAD P. WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO.

W onegdajszych numerach prasy, związanej z OZN ukazał się wywiad p. wicepremiera Kwiatkowskiego w sprawie jego własnego odczytu katowickiego. Nic nowego. Ma się wrażenie, że chodziło o podkreślenie roli OZON u (w procesie konsolidacji), bo odczyt katowicki robił wrażenie pewnej „dwutorowości", co natychmiast podkreśliła część opozycyjnej prasy. Nie ukrywaliśmy tego, że wedle naszego zdania w odczycie katowickim były pewne momenty pozytywne, jak np. szerokie pojmowanie hasła konsolidacji i stwierdzenie przejściowości obecnej ordynacji wyborczej.

Niestety, ostatni wywiad p. Kwiatkowskiego nie uzupełnił, nie sprecyzował i nie pogłębił katowickich jego wywodów. A pozatym potrzebne są — **CZYNY.**

SOCJALIŚCI A KOMUNIŚCI WE FRANCJI.

„Populaire" z 30 z. m. ogłasza komunikat Sekretariatu Generalnego partii, protestujący przeciwko hasłu, rzuconemu przez „Polit - Biuro" francuskiej partii komunistycznej, wzywającemu do tego, by **LOKALNE (!)** organizacje „kompartii" weszły w kontakt z lokalnymi organizacjami partii socjalistycznej w celu zjednoczenia (!). Komunikat oświadcza, że komuniści w ten sposób wzywają socjalistów do naruszenia dyscypliny organizacyjnej. **„Jest to nowa ofensywa przeciwko partii socjalistycznej".** Kongres socjalistyczny w Marsylii oświadczył bowiem że tylko centrale obu partii mogą przeprowadzać akcję zjednoczeniową. Akcja komisji zjednoczeniowej została wstrzymana 24 listopada uchwałą partii socjalistycznej; wówczas też zostały sprecyzowane warunki wznowienia prac tej komisji.

Sekretariat generalny wzywa lokalne organizacje partii socjalistycznej, by w należyty (negatywny) sposób ustosunkowały się do tej inicjatywy „kompartii".

K. CZ.

MAŁY FELIETON

O rasiźmie

Na wielką wystawę psów, która odbędzie się w Wiedniu, nie były dopuszczone psy, należące do nie-aryjczyków. (Z prasy).

Panny Mizzi i Erna, pomocnice domowe w jednej z kamienic na Ringach, wyprowadzały swoje pieski na spacer zawsze o tej samej porze i gdy obie dziewice opowiadały sobie o swoich chłopcach, o tym, co w niedzielę widziały w kinie i o swoich perypetiach z pracodawczyniami. — ich psy, owczarek Cezar i jamnik Rex, również prowadziły dyskurs — bez cienia przesady — bardziej inteligentny.

— Servus Rex — przywitał Cezar jamnika — no cóż. spotkamy się na wystawie?

— Ave Cezar! Nie spotkamy się, Cezarze, i wcale tego nie żałuję — odparł Rex.

— Żartujesz chyba! Jakże to, twój papa otrzymał dwa złote medale i jeden srebrny, twoja mama była wielokrotnie wyróżniana przez przedstawicieli wysokich psich rodów, a ty nie miałbyś stawać do konkursu, ty, tak czystej rasy jamnik po mieczu i po kądzieli?! Nie inaczej tylko żartujesz. No przyznaj się, będziesz na wystawie, nieprawda?

— Mówię zupełnie poważnie. Nie będę. Bo cóż z tego, że ja jestem rasowy pies, ale mój pan nie jest rasowy.

— Twój pan... rasowy?... Nie, nie rozumiem. Czyżby wśród ludzi istniał także podział na rasowych i nie rasowych? — zdumiewał się Cezar.

— W istocie rzeczy nie istnieje, ale od niedawna zaczęto go wprowadzać. Wiem o tym dokładnie, bo mój pan ma zwyczaj głośnego czytania gazet, a wówczas ja zwijam się w kłębek na fotelu, udaję, że śpię, a w rzeczywistości słucham.

— Rasizm wśród ludzi! Któżby przypuszczał! Więc prawdę mówią, że ludzie na psy zeszli?

— Wszystko razem to bujda z chrzanem, Cezarze. Jeśli który z nas jest rasowy, jak ty i ja, to można dać sobie ogon uciąć, że tak jest naprawdę. Bo nas ludzie pilnują, nad nami jest kontrola, nas na smyczy prowadzą, żebyśmy mezaliansu nie popełnili. A kto ludzi pilnuje, kto nad nimi rozciąga kontrolę?

— Dobrze mówisz, Reksie. Jeszcze dobytku ich to my dopilnujemy, ale ich samych — nie podejmuję się. Pies z nimi tańcował!

— Fe, Cezarze, jak ty się wyrażasz! A któryż to szanujący się pies chciałby z nimi tańcować!

— Przepraszam cię, Reksie. Z konieczności przebywamy w ich towarzystwie i mimowoli przyjmujemy się ich manierami i ich wulgarnymi wyrażeniami.

— Wracam jeszcze do ich rasowości. Kiedy byłem jeszcze małym szczeniakiem i matka mnie do snu układała, to mi zawsze opowiadała bajki o swojej pani, która była księżniczką krwi. Rezultat tych opowiadań był taki, że, miast usnąć, zaśmiewałem się do rozpuku i wybijałem ze snu. Komu to gadać o rasie!

— A nie martwisz się, że nie będziesz na wystawie? — zapytał Cezar.

— Nic a nic. Co za przyjemność siedzieć uwiązanym dwa dni w klatce i być eksponatem. Będą się koło mojego stoiska przewijać różne głupie gęby i oceniać mnie, kiedy ja sam najlepiej znam swoją cenę i... ich cenę, zarówno tych rasowych, jak i nierasowych.

— Zdaje mi się, że masz słuszność. Nie jestem zarozumiały, ale wszyscy wiedzą o tym, że ja mam nie byle jaki węch. Gdyby istniały różnice pomiędzy ludźmi, ja bym to węchem wyczuł, tymczasem przekonałem się, że wszyscy ludzie jednakowo nie pachną.

Mizzi i Erna skończyły dyskurs a przeto także Cezar z Reksem musieli również swój dialog przerwać.

ULTIMUS

Gen. Wieniawa-Długoszewski

ambasadorem R.P. przy Kwirynale

PAT. komunikuje:

Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 15 maja.

Jego Królewska mość król i cesarz Wiktor Emanuel 3-ci udzielił agreement dla generała Bolesława Wieniawy Długoszowskiego, wyznaczonego przez p. Prezydenta Rzplitej na stanowisko ambasadora R. P. przy Kwirynale.

Ambasador Wieniawa Długoszowski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

Główny Inspektorat

do spraw aprowizacyjnych w Polsce

Z dniem 1 maja zostało utworzone w centrali ministerium rolnictwa i reform rolnych stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych.

Zadaniem głównego inspektora będzie spowodowanie nadzoru nad właściwym działaniem służby aprowizacyjnej w okresach zwykłego i zwiększonego zapotrzebowania.

Na stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych został powołany ppłk. w st. sp. Władysław Wróblewski, który z dniem 1-go maja objął urzędowanie. (PAT.)

Miliardy dla lotnictwa

przeznacza Rząd francuski

Francuski minister lotnictwa Guy la Chambre udzielił prasie wywiadu na temat działalności swego resortu. Opracowano plan produkcji samolotów na okres lat 1938 — 1940. Gdyby projektowaną ilość władze wojskowe uznały za zbyt małą — przewidziane są zakupy zagranicą. Od chwili objęcia urzędowania przez obecnego ministra, ministerium lotnictwa udzieliło przemysłowi zamówień na 1600 milionów franków.

Poza tym dla lotnictwa cywilnego zamówiono dwa 60-tonowe wodnosamoloty, które będą kursowały na linii północno - transatlantyckiej. Ponadto Rząd popiera lotnictwo turystyczne i sportowe. Jest ono zorganizowane w 183 oddziałach prowincjonalnych.

Zwycięstwo Roosevelta

Senator Claude Pepper, gorący zwolennik prezydenta Roosevelta, został ponownie wybrany na Florydzie we wstępnych wyborach, jako przedstawiciel partii demokratycznej. Wynik wyborów uznany jest jako dowód pozytywnego stosunku społeczeństwa do administracji państwa. Czterech kontrkandydatów Peppera, wśród nich Mark Wilcox, zacięty przeciwnik „New Deal" przepadło w wyborach. W r. b., w którym izba reprezentantów i senat dokonają wyborów ⅓ swych członków, pierwsze wybory senatora Florydy wzbudziły bardzo duże zainteresowanie.

Gdy się zawiera umowy

bez porozumienia z zainteresowaną ludnością

Poruszona w umowie anglo - włoskiej sprawa ewentualnego wyrównania granic pomiędzy Abisynią a Sudanem wywołała wielkie zainteresowanie wśród nadgranicznych plemion. Ludność Lieka, Uollega, Szlongu, Gubba i t. d. (w Abisynii) poczuwa się do bezpośredniego pokrewieństwa z mieszkańcami wschodnich prowincyj Sudanu. Z ich strony można oczekiwać, że będą zgłoszone rozmaite dezyderaty, nawet spodziewają się żądania połączenia tych prowincyj w jedną całość. Dynastyczni władcy potężnych konfraterni religijno - plemiennych (Al-Marghani, Al-Hindi) uważają siebie również za zainteresowanych, mając licznych zwolenników w Sudanie, Abisynii, Erytrei, Egipcie. Wszystko to wywołać może poważne wrzenie w środkowo - wschodniej Afryce i utrudnić prace komisyj delimitacyjnych.

Trójporozumienie monetarne

Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych

W Waszyngtonie odbywały się wczoraj ważne narady w ramach trójporozumienia monetarnego. W naradach tych, odbywających się pod przewodnictwem amerykańskiego ministra skarbu Morgenthau'a, brali również udział ambasador francuski Saint Quentin i radca finansowy ambasady brytyjskiej Bewley. Aczkolwiek treść narad trzymana jest w tajemnicy, powszechnie utrzymują, że narady te poświęcone były dyskusji na temat waluty francuskiej. Rząd francuski zwrócić się miał do obu swych partnerów w ramach porozumienia monetarnego o zgodę na stabilizację franka na niższym niż dotychczas poziomie. Według pogłosek londyńskich, mowa jest o kursie 175 franków za 1 funta sterlinga

Granica sowiecko-fińska

Mieszana komisja sowiecko-fińska ustanowiona celem przeprowadzenia ścisłego wytyczenia znaków granicznych ukończyła swoje prace. Według urzędowego komunikatu sowieckiego, członkowie komisji mieszanej podpisali protokół, wyszczególniający dokładnie nowe znakowanie granicy. Z ramienia sowieckiego protokół podpisał przewodniczący komisji mieszanej Weinstein, a ze strony fińskiej delegat Min. Spraw Zagranicznych Maner.

Ustąpienie Butlera

Wiadomo już z depesz, że dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Butler, ustępuje ze swego stanowiska.

„Peuple", organ francuskiej Konfederacji Pracy (związków zawodowych), daje do zrozumienia, że Butler odchodzi wskutek nacisku Rządu angielskiego. Polityka Chamberlaina zmierza do likwidacji nie tylko Ligi Narodów, ale także Międzyn. Biura Pracy, instytucji znienawidzonej zwłaszcza przez przedsiębiorców angielskich, opierających się każdej poważniejszej reformie społecznej w ramach B. I. T. (Międzyn. Biura Pracy).

Chamberlain „spodziewa się", że gdy pozbawi Ligę najistotniejszych jej cech i zadań, gdy ją „unieszkodliwi", to wrócą do niej i Niemcy i Włochy i Japonia.

A Międzyn. Biuro Pracy należy do instytucyj „niemile" widzianych przez państwa faszystowskie, które muszą się tam stykać z niezależnym ruchem robotniczym.

Strajki w „Trzeciej" Rzeszy

W jednej z fabryk włókienniczych w Wupperthal zostały obniżone płace robotnikom od 20 do 25%. W odpowiedzi na to robotnicy porzucili pracę, rozpoczynając strajk. Dyrekcja fabryki rozpoczęła pertraktacje z delegatami robotników. Wobec nieustępliwego stanowiska robotników, dyrekcja przywróciła dawne stawki, wobec czego robotnicy powrócili do pracy.

To zadrogo dla Węgrów

Dzienniki węgierskie donoszą, że Węgry nie wezmą udziału w nowojorskiej wystawie światowej w roku 1940-tym. Wydelegowany do Stanów Zjednoczonych przedstawiciel węgierskiego ministerium handlu hr. Zichy po powrocie zakomunikował kompetentnym czynnikom, że udział Węgier w wystawie światowej wymagałby wydatkowania sumy 1.200.000 pengö. Ponieważ tak wygórowana suma na ten cel nie stoi do dyspozycji, ministerium postanowiło zrezygnować z zaproszenia Stanów Ziednoczonych.

Rząd argentyński

nie życzy sobie propagandy hitlerowskiej

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Buenos Aires, że tamtejsi Niemcy pozbawieni zostali możności uroczystego obchodzenia święta 1-go Maja, jako święta hitlerowskiego. Rząd argentyński zakazł bowiem wywieszania w dniu 1 maja jakichkolwiek innych flag poza flagą argentyńską i nie pozwolił na żadne transmisje radiowe, czy też manifestacje publiczne, mogące mieć charakter propagandy na rzecz hitleryzmu.

Podziemne elektrownie

na półwyspie Ko a pod b egunem

W roku bieżącym zostanie rozpoczęta budowa podziemnej elektrowni wodnej na półwyspie Kola. Elektrownia ta znajdować się będzie na głębokości 80 metrów pod ziemią. Będzie ona zasilała energią elektryczną doki i przemysł rybny w Kirowsku, zelektryfikowany węzeł kolejowy w Kirowsku oraz przemysł niklowy w Monczegorsku.

Japończycy zatrzymują

i rewidują statki brytyjskie

Agencja Reutera donosi z Tokio: statek brytyjski „Kayeson"— zafrachtowany przez japońską linię nawigacyjną, został zatrzymany w niedzielę przez władze japońskie po wejściu do zamkniętego portu Tsukumi. Statek ten miał rzekomo pogwałcić przepisy ruchu okrętowego, jak również władze spodziewały się, iż znajdą na pokładzie statku tajne akty wojskowe japońskie, gdyż w poszukiwaniu ich przeprowadzono ścisłą rewizję.

Zgon twórcy

dziu-dzitsu

Na pokładzie statku „Rikawa Maru" zmarł powracający do Japonii z Kairu szef japońskiej delegacji na konferencję olimpijską Jigoro Kamo. Zmarły był twórcą systemu walki dziu-dzitsu.

Dziecko, które posiada 28 palców

Eliza Barbetta, mieszkanka Sorento, powiła dziecko płci żeńskiej, posiadające 28 palców, po 7 u każdej ręki i nogi.

Pokwitowania

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Jaroccy zł. 20.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce Oddział w Warszawie zł. 8.55.

Zebrane w dniu 1-go Maja w mieszkaniu tow. Zakrzewskiego zł. 5.70.

Opowieść o tym,
jak „Warszawski Dziennik Narodowy"
szczęśliwie a sprężyście „marksizm zlikwidował"

Gdyśmy zamieszczali w numerze Pierwszo Majowym „przewidywania" Al. Dek.'a, co napiszą dnia następnego pisma rozmaite, — uważaliśmy te „przewidywania" za felieton żartobliwy. Aliści Al. Dek. przewidział (bez cudzysłowu) z dokładnością prawie matematyczną. Tak było, jak napisał. A na czoło wysunął się „Warszawski Dziennik Narodowy". Wywody jego zasługują na chwilę uwagi; nie z powodu ich ciekawości, tylko z powodu ich charakterystyczności.

••

Organ naczelny Stronnictwa Narodowego zaprodukował na dzień 3 Maja artykuł wstępny p. t. **Likwidacja marksizmu.** Dowiedziałem się przede wszystkim, że

„w bezpośrednim zetknięciu się z demonstracjami socjalistycznymi w Warszawie efekt liczebny był niezwykle blady, był najsłabszy od r. 1918".

Tak się złożyło, że na podstawie polemiki „Jedności Robotniczej" (legalny — właściwie pół-legalny, tygodnik PPS. w r. 1918) z ówczesną prasą „narodową" mogłem sobie przypomnieć, jak prasa „narodowa" przedstawiała wtedy przebieg dn. 1 Maja w Warszawie. **Był to ostatni pochód nielegalny.** Prasa „narodowa" oceniła uprzejmie jego „efekt liczeby" na

„kilkaset, najwyżej tysiąc, osób"

zgodnie zresztą z komunikatem urzędowym cesarsko - niemieckiego prezydium policji. Logicznie tedy wnioskując, należałoby efekt liczebny tegorocznego pochodu PPS. w Warszawie ustalić na

„pareset, najwyżej kilkaset osób",

boć był on — według „Warszawskiego Dziennika Narodowego"

„najsłabszy od r. 1918".

I zapytam po prostu, po ludzku: po co tak **blagować w żywe oczy?** Przecie nie mało ludzi w Warszawie było „w bezpośrednim zetknięciu się z demonstracjami", że użyję urągającej językowi polskiemu stylistyki „Warszawskiego Dziennika Narodowego".

Mniejsza o to... Cynicy powiadają, że

„kłamstwo bez umiaru szkodzi tylko kłamiącemu".

Powiadają słusznie. To jednak nie mój kłopot; to kłopot „Warszawskiego Dziennika Narodowego".

••

„Warszawski Dziennik Narodowy" kończy swoje wywody o „efekcie liczebnym" dn. 1-go Maja następującą „formułą zasadniczą":

„W Stronnictwie Narodowym widzi marksizm polski głównego przeciwnika i tego ukrywać nie chce i nie umie, bo **tak jest, że Stronnictwo Narodowe likwiduje marksizm w Polsce** (podkr. moje).

Zauważę nawiasowo, że jeżeli ktoś czegoś ukrywać nie chce, to nie potrzebuje umieć ani uczyć się sztuki ukrywania; co się zaś tyczy samej „likwidacji", — toć przecie ja tę „formułę" znam oddawna. No jakże! Czytałem ją (w trochę innym ujęciu słownym), jako sztubak, w r. 1907; czytałem, jako student uniwersytetu, w r. 1912; jako działacz nielegalny, w r. 1914 po wybuchu wojny światowej (chodziło podówczas o „likwidację" „nieodpowiedzialnej pajdokracji socjalistycznej", t. zn.,.. ruchu legionowego); jako poseł na Sejm w roku 1920 i w r. 1921, i później, i tak dalej, mniej więcej w brzmieniu jednakowym aż po numer „Warszawskiego Dziennika Narodowego" z dn. 3 Maja roku Pańskiego 1938. Tyle długich lat „likwidujecie" nas, panowie; „rok za rokiem marnie leci!" Czy nie podjęło się Stronnictwo Narodowe syzyfowej pracy?...

Dawniej pisało się z reguły o „likwidacji" Socjalizmu; teraz zamiast słowa: „socjalizm", wkroczyło na scenę słowo: „marksizm". Skąd ta zmiana? Wszak marksizm nie jest masowym ruchem społeczno - politycznym; marksizm jest **teorią naukową**, kierunkiem myśli badawczej w socjologii, w historii, w ekonomii, w filozofii. „Zlikwidować" marksizm mógłby ewentualnie jakaś inna **teoria naukowa**; żyletki i petardy nie nadają się do tego celu ani trochę, tak samo, jak nie nadają się do „likwidacji" teorii Kopernika. Bo choćby nawet „nowoczesna młodzież akademicka" rzuciła tysiąc petard na stu astronomów,—nie mniej słońce nie zacznie krążyć dokoła ziemi.

Więc o cóż chodzi? Och, rzecz — taka prosta. „Warszawski Dziennik Narodowy" uważał i tym razem za konieczne **skorzystać ze słownictwa propagandowego „Trzeciej Rzeszy.** Jest to jakiś chorobliwy pociąg do naśladownictwa. Nie imponuje on **prawdziwemu patriotyzmowi polskiemu.** Wcale a wcale...

M. NIEDZIAŁKOWSKI.



Zdziczenie
Napad na pochód pierwszomajowy we Lwowie

W tym roku widocznie prowokacje, skierowane przeciwko świętu robotniczemu, zorganizowano „**PLANOWO**"... Widocznie bardzo zależało na pomniejszeniu wrażenia obchodu socjalistycznego. Nie darmo przecież „Goniec" śpieszy politycznie dyskontować ONRowe i endeckie prowokacje, zapewniając, że PPS „traci wpływy". A dla czego „traci wpływy"? Dlatego, że znalazła się pono w „defensywie" wobec zorganizowanych bombowych i innych napadów... Ładna „logika"!

Naturalnie, te wywody à la „Goniec" są nonsensem! Nigdy jeszcze nasze obchody, wiece i pochody nie były tak liczne i piękne.

Ale zastanawiają — metody!

Osobliwe „metody" nikczemnych napadów **Z POZA WĘGŁA.** Przy pomocy „petard", a właściwie nie petard — lecz bomb! Na spokojnych, bezbronnych ludzi. Przyjrzyjmy się tym strasznym metodom.

Weźmy relację bezstronną — o wypadkach we **Lwowie.** Bo Lwów jest przykładem w swoim rodzaju „klasycznym". Przeczytajmy uważnie relację krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego". Chyba świadek niepodejrzany? — Czytajmy:

Gdy czoło pochodu znalazło się już na ul. Sykstuskiej, zrzucono z za żelaznego ogrodzenia politechniki w tłum na tyły pochodu pięć petard o wielkiej sile wybuchowej, poczem zaczęto rzucać na ulicę kamieniami i cegłami. Rannych opatrzono w bramach domu na ul. Śniadeckich i Głębokiej.

Rektor politechniki prof. Jost nie pozwolił wkroczyć policji na terytorium politechniki (!).

Dalsze dwie petardy również o wielkiej sile wybuchowej rzucono ze skarpy z pod kościoła św. Marii Magdaleny. Policja opanowała sytuację, przyczem kilku posterunkowych zostało rannych kamieniami.

Rezultat napadu był taki:

Bilans pogotowia ratunkowego wygląda następująco: opatrzono 44 osoby, zaś 7 ciężko rannych odwieziono do szpitala. Najcięższy ranny jest 21-letni Tadeusz Ursyn robotnik, który ma oderwaną rękę i ranny jest odłamkiem petardy w brzuch. Stan jego jest beznadziejny. Pogotowie opatrzyło również wiele kobiet poturbowanych w czasie paniki.

Nad tym strasznym obrazem warto przez chwilę się zastanowić. Naturalnie, te krwawe napady nie zmieniają ogólnego **OBRAZU POTĘGI** naszego ruchu w kraju, bo rzucić bombę — pod osłoną ogrodzenia i eksterytorialności — można zawsze... Ale **mentalność!** Czy wolno ją nazwać inaczej, niż zezwierzęceniem?

Opowiada się nam o **Hiszpanii** — o rzekomych (tam) prowokacjach „lewicy"; ostrzega się przed „hiszpanizacją" Polski! i t. d. Ale oto **Z POZA PARKANU** paniczyki ONR-owscy czy endeccy, słowem — „narodowi", rzucają **BOMBY W ROBOTNIKÓW POLSKICH** — i ciężko ich kaleczą i są bezkarni, „nieznani" — a p. rektor nawet policji dopuścić (dla stwierdzenia stanu rzeczy) nie chce. Czy więc robotnik jest poza prawem? Któż więc „hiszpanizuje" Polskę?!

Zastanawiamy się nad tą okrutną mentalnością. Nad tą zoologiczną nienawiścią do klasowego ruchu robotniczego. Skąd to się wzięło? Przecież wciąż się mówi o „narodzie", o „konsolidacji"! Nawet o — „chrześcijaństwie!

Pierwsze źródło w tym, że klasowy skład słuchaczy naszych wyższych zakładów jest bardzo jednostronny. Są to synowie (i córki) biurokracji, burżuazji, ziemiaństwa. Prawie niema młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

A drugie źródło — w tym, że bez przerwy jest uprawiana **PROPAGANDA OKRUCIEŃSTWA I NIENAWIŚCI** pod nazwą ideologii „narodowej" (!). Wzór hitlerowski stawia się przed oczy młodzieży. Gloryfikuje się nienawiść, okrucieństwo i mord!

I oto „rezultaty"!

Mówi się o „narodzie", o państwie. Czy te metody potęgują siły narodu i państwa? Tylko zamroczona nienawiścią mózgownica może sobie tak rzecz wyobrażać.

Mówi się czasem o **PRAWIE...** Ale czy robotnikowi zabezpiecza się prawo — bodaj życia?

A może raczej stwarza się „prawo" bezkarności? Przecie osad w duszy robotników zostanie i będzie trwał, — długo trwał!..

Pochody pierwszomajowe były poświęcone przede wszystkim hasłu **DEMOKRACJI**, a więc prawom dla wszystkich. O oto jak nowym bezprawiem odpowiada „narodowa" grupa młodzieżowa na hasło prawa!

Żądamy bezwzględnego **ZBADANIA SPRAWY I UKARANIA WINNYCH!** Ale nie załatwi to wielkiej kwestii strasznej mentalności naszej młodzieży „narodowej".

Tylko naiwny może wyobrażać sobie, że polski robotnik - socjalista cofnie się przed paniczykami z ONR — chociażby tchórzliwie strzelającymi z za płotu!

K. CZAPIŃSKI

Dzień 1 Maja

Sprawozdanie z kraju

W Małopolsce Zachodniej

BOCHNIA. Już od wczesnego rana zbierali się uczestnicy pochodu pod Domem Robotniczym. Z okolicznych miejscowości przybyły grupy pochodami. Po uformowaniu szeregów ruszył pochód ulicami miasta. Na czele pochodu kolarze i dwóch krakusów na koniach. Dalej postępowała orkiestra, sztandar partyjny PPS, komitet PPS, zarząd TUR, a za tym młodzież socjalistyczna w niebieskich koszulach.

W pochodzie i w zgromadzeniu uczestniczyło z górą 4 tys. ludzi. Przybyli również członkowie Str. Ludowego.

Wśród dźwięków orkiestry i śpiewu pieśni robotniczych przymaszerował pochód na Rynek.

Tu do zebranych przemówił tow. *Walas*. Następnie wygłosił przemówienie imieniem Str. Ludowego ob. *Czubek* podnosząc konieczność wspólnej walki chłopów i robotników.

Referat o znaczeniu święta majowego wygłosił tow. dr. *Szumski*. Nastrój na zgromadzeniu pełen entuzjazmu i zapału.

Rezolucję przyjęto frenetycznymi oklaskami. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zebrani pochodem ruszyli ku Domowi Robotniczemu, gdzie po przemówieniu tow. Walasa nastąpiło zakończenie uroczystości. Podczas pochodu zbierano na oświatę robotniczą oraz kolportowano prasę i broszury socjalistyczne.

NIEPOŁOMICE (pow. Bochnia). Rano zebrali się robotnicy i chłopi przed domem tow. Skóry, skąd wyruszył pochód na Rynek. Zagaił tow. L. *Walczyk*, poczym obszerny referat wygłosił tow. J. *Bereźnicki* z Krakowa. Następnie im. Stronnictwa Ludowego przemówił ob. Fr. Książek. Ostatni zabrał głos tow. *Porębski* nawołując zebranych do skupienia się pod sztandarami PPS. Rezolucję przyjęto jednomyślnie. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" W manifestacji wzięło udział 1000 ludzi.

CHRZANÓW. Tegoroczne święto 1-go Maja wypadło imponująco. W godzinach rannych przybyły pochody z okolicznych miejscowości. Pochód liczył ponad 1400 osób. Las sztandarów powiewał nad pochodem.

Zgromadzenie zagaił tow. St. *Bocian*, który uczcił pamięć [illegible] tow. Romaniszyna. Delegacja zgromadzenia udała się na cmentarz, gdzie złożyła wieniec na grobie poległego.

Do zgromadzonych tłumów wygłosił dłuższe przemówienie tow. J. *Cyrankiewicz* z Krakowa. Następnie przemawiali tow. Połoczek, im. Stronnictwa Ludowego ob. *Sala* i im. „Bundu" tow. *Bloch*. Wśród entuzjazmu przyjęto rezolucję.

JASŁO. Rano z pod lokalu ZZK przy dźwiękach orkiestry ruszył pochód na plac t.zw. „Amerykankę", gdzie przyłączyły się pochody z Żmigrodu, Harklowej i Brzezówki.

Po połączeniu się pochodów ruszono na rynek, gdzie odbyło się publiczne zgromadzenie, które zagaił pięknym przemówieniem tow. *Jerzyk*. Po wyborze prezydium zabrał głos tow. K. *Krawawicz* z Krakowa, który zobrazował obecną sytuację. Przemówienia te przyjmowane były przez zebranych z wielkim aplauzem. Rezolucję uchwalono jednomyślnie, po czym po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" udano się pochodem do sali „Sokoła". Tutaj odbyła się uroczysta akademia, na program której złożyły się przemówienia i produkcje muzykalno-wokalne. W uroczystości wzięło udział przeszło 3000 osób.

SKAWINA. W bieżącym roku manifestacja była znacznie większa niż w latach ubiegłych przy udziale ponad 1500 osób. Do zebranych przemawiali tow. tow. *Gałuciński, Jasiński* i *Walczyk* z Krakowa. Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

ŁAŃCUT. Dzień 1-go Maja stał się świętem zbratania chłopów i robotników. Z ul. Kraszewskiego ruszył pochód na „targowicę", gdzie odbyło się uroczyste zgromadzenie. Zagaił tow. Pusz, powołując na przewodniczącego tow. Michała Krumholza, na sekretarza tow. Cyrana. Dłuższy referat wygłosił tow. E. *Wilk* z *Krakowa*. Następnie imieniem Stronnictwa Ludowego przemówił ob. J. *Burda*, imieniem Związku Młodzieży Ludowej „Wici" ob. W. *Baran*. Charakterystyczne było wystąpienie b. prezesa Akcji Katolickiej Ruszela, który w dosadnych słowach napiętnował fałsz i obłudę klerykałów nawołując zebranych do jednoczenia się w szeregach PPS. i Stronnictwa Ludowego.

W uroczystości wzięło udział ponad 1.000 osób. Po przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru", kiedy zgromadzenie zbliżało się ku końcowi doszło do incydentu. Oto aresztowano tow. Hepnera za wzniesienie okrzyku „niech żyje ludowa Hiszpania". Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród zebranych i gdyby nie takt i umiar organizatorów, mogłoby dojść do poważniejszych zajść.

MIELEC. We wczesnych godzinach rannych począł formować się pochód pod Domem Robotniczym. Umundurowana młodzież robotnicza pełni porządek. Malowniczo przedstawia się grupa dziewcząt wiejskich w czerwonych chusteczkach na głowach. Pochód przeszedł ulicami miasta na Rynek, gdzie zebrało się 3000 osób.

Zgromadzenie zagaił tow. *Leś*, poczym przewodnictwo obejmuje tow. *Chruściel*. Obszerny referat o znaczeniu święta 1-go Maja i obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju i zagranicą wygłosił tow. J. *Sawicki* z Krakowa. Następnie przemówił tow. *Pluta*, poczym Turowcy wygłosili okolicznościowe wiersze.

Po uchwaleniu rezolucji ruszył pochód wśród śpiewu „Czerwonego Sztandaru" do Domu Robotniczego, gdzie odbyła się uroczysta akademia, na której wygłoszono przemówienia oraz odbyły się produkcje muzykalno-wokalne. Po akademii odbyła się zabawa ludowa.

KRYNICA. O godz. 10-ej rano ruszył przez miasto pochód, poprzedzony banderią na koniach, rowerzystami i orkiestrą. W zgromadzeniu wzięło udział ponad 1000 ludzi. Zagaił i przewodniczył tow. S. *Pietrunek*. Dłuższe przemówienie wygłosił tow. T. *Pilc* z Krakowa. Następnie przemówił tow. *Serafin*. Przemówienia przyjmowali zebrani żywiołowymi oklaskami i okrzykami na cześć PPS i Rządu Robotniczo-Chłopskiego.

Po przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu pieśni robotniczych pochód ruszył przez ulice miasta i zakończył się defiladą przed czerwonymi sztandarami.

Ostrowiec

W roku bieżącym prowadzona była w Ostrowcu szalona agitacja „Pracy Polskiej" i Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych przeciw świętowaniu 1 Maja. Kolportowano i rozklejano różne paszkwile, zdzierano systematycznie nasze plakaty itp. Ta robota — jak zresztą było do przewidzenia — nie odniosła żadnego skutku, gdyż w obchodzie wzięły udział wielotysięczne masy robotnicze, które w poważnym nastroju manifestowały swą wierność dla czerwonych sztandarów Socjalizmu.

Dn. 30.IV wieczorem milicja P. P. S. z orkiestrą z płonącymi pochodniami przeszła ulicami miasta.

W dniu 1-go Maja o godz. 10-ej uformował się przeszło pięciotysięczny pochód z rowerzystami i orkiestrą na czele. W pochodzie niesiono kilka sztandarów i liczne transparenty. Na placu obok poczty odbył się wiec, który zagaił i przewodniczył tow. Szlęzak, przewodniczący miejscowego Komitetu PPS. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: tow. Topinek z Warszawy, generalny sekretarz Zw. Rob. Przem. Metalowego, i Wiltos, okręgowy sekr. tegoż Zw. w Ostrowcu. Ponad to przemawiał przedstawiciel młodzieży wiejskiej „Wici", której delegacja brała udział w obchodzie ze swym zielonym sztandarem.

Po południu odbyła się Akademia, na której został odegrany utwór „Czerwony Wiedeń walczy" i krótkie przemówienie wygłosił tow. Wiltos.

Tłuszcz

Obchód 1 Maja wypadł naprawdę imponująco.

Przybyło dużo małorolnych z okolicznych wsi i robotników rolnych.

W pochodzie brało udział przeszło 1000 osób; na zgromadzenie przybyło przeszło 2000.

Pochód odbył się po południu. Miejscowy proboszcz agitował w kościele przeciwko udziałowi w pochodzie i zgromadzeniu; przedłużył nawet nabożeństwo, aby ludzie nie zdążyli na rozpoczęcie pochodu.

Przedstawiciel starostwa natomiast nalegał na rozpoczęcie uroczystości punktualnie o wyznaczonej godzinie.

Agitacja księdza nie pomogła. Po wyjściu z kościoła ludność gremialnie przybyła na zgromadzenie i z entuzjazmem przyjmowała przemówienia mówców. Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Przemawiali: w imieniu OKR. PPS. Warszawa Podmiejska tow. Nosowski i tow. Serżysko.

Obchód wywarł głębokie wrażenie. W pochodzie brała udział orkiestra miejscowej straży pożarnej.

Dekrety gospodarcze Rządu Francji

Ogólna zwyżka podatków o 8%

Opublikowane w Dzienniku Urzędowym dekrety gospodarcze stały się prawdziwą niespodzianką dla opinii publicznej, która oczekiwała bardziej zasadniczych zarządzeń w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego i finansowego Francji.

Opublikowane dekrety przynoszą właściwie biorąc konkretnie jedynie podwyżkę wszystkich podatków i opłat państwowych o 8 proc.

Według powszechnej opinii, pierwsza serja dekretów gospodarczych, która ukazała się w dniu wczorajszym jest kompromisem między grupą ministrów hołdujących ortodoksyjnym poglądom finansowym z ministrem finansów p. Marchandeau i min. Bonnetem na czele, a ministrami gospodarki narodowej p. Patenotre i sprawiedliwości Paul Reynaud, którzy domagali się bardziej zasadniczych reform nawet z odwołaniem się o nowy kredyt do Banku Francji w wysokości 10 miljardów franków celem ożywienia produkcji tą drogą.

SPRAWY BUDŻETOWE

Rząd zwraca specjalną uwagę na zagadnienia budżetowe, stawiając na pierwszym miejscu postulat realizacji zasady jedności budżetowej drogą wcielenia do budżetu nadzwyczajnego wszystkich stałych wydatków państwowych, kryjących się dotychczas w ramach różnych odrębnych funduszów i rachunków pozabudżetowych.

Do budżetu zwyczajnego zostają włączone wydatki kasy pensyj i emerytur wojennych, oraz zaliczki skarbu państwa dla kolei francuskich. W ten sposób budżet zwyczajny został zwiększony o 3.800 miljonów, która to suma zostaje pokryta przez 8 procentową podwyżkę podatków. Podwyżka ta przyniesie ma 3.200 miljardów. Pozostałą sumę uzupełnią dochody z podwyżki podatków, jakimi zostają obłożone przemysły, pracujące na obronę narodową, co przyniesie ma 200 miljonów franków, oraz podwyżki niektórych ceł, która przyniesie również około 200 miljonów franków. Powyższe postanowienia nie rozwiązują jednak sprawy deficytu samego budżetu zwyczajnego, który na rok bieżący wyniesie prawdopodobnie 4 miljardy franków, ani też nie rozwiązują sprawy budżetu nadzwyczajnego, który w dalszym ciągu musi być pokrywany z pożyczek.

SPRAWY PRODUKCJI

Drugi dział dekretów ustawodawczych dotyczących produkcji, opiera się na dwóch zasadniczych podstawach: na wzmożeniu i reorganizacji turystyki francuskiej oraz na wzmożeniu ruchu budowlanego.

Poza tym dział ten przewiduje reformy w 40-godzinnym tygodniu pracy. Kwestia ta jednak nie została dostatecznie sprecyzowana. Dekrety przewidują jednak, iż będzie można odrobić czas stracony przez przymusowe bezrobocie przedłużeniem czasu pracy, jak również, że w razie nadzwyczajnych zamówień, wymagających specjalnego wysiłku, poszczególne przedsiębiorstwa takie będą mogły domagać się przedłużenia czasu pracy robotników.

Postanowienia, dotyczące kredytu, przewidują przede wszystkim wzmożenie obrotu wekslowego i czekowego oraz intensyfikację kredytu za pośrednictwem specjalnej kasy autonomicznej dla zamówień państwowych, która będzie mogła wypuszczać weksle celem finansowania również zamówień komunalnych.

OBRONA PAŃSTWA — DODATKOWE KREDYTY

Inny dekret przewiduje dodatkowe nadzwyczajne kredyty na obronę państwa w wysokości 4.717 miljonów. Przewidywane jest zwiększenie efektywów w marynarce wojennej, której stan został podniesiony z 69 tys ludzi na 72 tys., jak również na podniesienie efektywów wojsk lotniczych (z 46 tys. na 52 tys. żołnierzy). Poza tym miljard z powyższej sumy zostaje przeznaczony na budowę nowych jednostek marynarki wojennej. Minister marynarki został bowiem upoważniony do wydatkowania w okresie 1938—1942 dalszych 5 miliardów franków na budowę dwóch okrętów liniowych, 1 krążownika, 7 łodzi podwodnych oraz szeregu okrętów pomocniczych.

W motywach do swoich zarządzeń gospodarczych rząd wyraźnie zaznacza, iż oczekuje pierwszych efektów swych zarządzeń dopiero po dłuższym czasie i że prace jego w dziele odbudowy gospodarczej, tak jak się przedstawia ona w ramach powyższych dekretów ustawodawczych stanowią początek dwuletniego planu gospodarczego. 8 procentowa zwyżka podatków przewidziana jest również jako postanowienie nadzwyczajne na okres 2-ch lat. (PAT.)

Poglądy konserwatywne

Prasa lewicowa, jak socjalistyczny „Populaire" lub organ Generalnej Konfederacji Pracy „Le Peuple" wyraża ubolewanie, twierdząc, iż odnieśli zwycięstwo w łonie Rządu zwolennicy konserwatywnych poglądów gospodarczych.

Znamiennym jest, że zarządzenia gospodarcze rządu nie wzbudziły również zadowolenia wśród kół giełdowych. Giełda paryska reagowała na nie pewną zniżką rent i papierów państwowych, przede wszystkim dalszą zniżką franka, przy jednoczesnej zwyżce wszystkich akcyj zagranicznych oraz tych papierów francuskich, które są gwarantowane w obcych walutach.

Rada Małej Ententy

Porządek dzienny rozpoczynającej się dziś w Sinaia 35 sesji Rady Małej Ententy obejmuje następujące sprawy: 1) wniosek w sprawie uznania podboju Abisynii jaki ma być złożony w Lidze Narodów, 2) omówienie sytuacji międzynarodowej po połączeniu Austrii z Rzeszą, zawarciu układu ukladu brytyjskiego i podjęciu rozmów francusko - angielskich, 3) możliwości zbliżenia Węgier i Małej Ententy, 4) sprawy mniejszościowe, 5) sprawy związane ze zbliżającą się sesją Ligi Narodów.

Obrady Nacz. Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego

Agencja Agrarna nadesłała nam następujący komunikat:

Naczelny Komitet Wykonawczy w pełnym składzie obradował pod przewodnictwem M. Rataja nad obecną aktualną sytuacją polityczną, nad którą przeprowadzono szczegółową dyskusję nie podejmując żadnych uchwał. Zgodnie z tradycją powzięto uchwałę urządzenia Święta Ludowego w tym roku w pierwszy dzień Zielonych Świąt w rozmiarach obchodów powiatowych.

Po zreferowaniu uchwał Głównej Komisji Gospodarczej przez wiceprezesa Mikołajczyka w sprawach stosunku do zagadnień zawodowo - rolniczych N. K. W. zaakceptował przedłożone uchwały.

Zjazd Okręgowy Stronnictwa Ludowego

Agencja Agrarna podaje:

Nadzwyczajny zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Warszawie w obecności 303 delegatów po wysłuchaniu referatu prof. Piekałkiewicza powziął szereg rezolucji w aktualnych sprawach politycznych, zwłaszcza, dotyczących stosunku władz do Stronnictwa, zgłaszając jeszcze raz gotowość oddania się do dyspozycji N. K. W. Str. Lud.

Uroczystość w Lubochni

W Lubochni, pow. Rawa Mazowiecka, odbyła się uroczystość przekazania szkołom i świetlicom wiejskim w rejonie spalskim 22 odbiorników radiowych. Aparaty te przeznaczył dla szkół i świetlic rejonu spalskiego P. Prezydent Rzeczypospolitej, który z tej okazji wygłosił za pośrednictwem mikrofonu Polskiego Radia przemówienie do dziatwy szkolnej, zebranej na uroczystości.

Ostatnie wiadomości na czele numeru

Angielska armja rezerwowa

Omawiając kwestię rekrutacji dla terytorialnej armii rezerwowej min. wojny Hore Belisha oświadczył w Izbie Gmin, że w Wielkim Londynie wakuje jeszcze 8.000 miejsc, a w całej Anglii około 26.000 miejsc.

Stan liczebny terytorialnej armii rezerwowej wzrósł zresztą począwszy od marca 1936 r. o 40.000 żołnierzy. Powodem tego polepszenia sytuacji są zdaniem min. wojny przyznane w ostatnim czasie udogodnienia służbowe oraz polepszenie warunków uposażeniowych. Nie bez wpływu na ten stan okazała się także uchwała szeregu pracodawców angielskich, którzy przyznawają urzędnikom swym płatne urlopy w okresie odsłużenia obowiązkowych ćwiczeń w terytorialnej armii rezerwowej. (ATE.)

W trybie zainicjowanej przed rokiem przez ministra wojny Hore Belisha reformy wojskowej przystąpiono obecnie także do zasadniczej zmiany określenia długoterminowego okresu służby wojskowej oraz zasad zaopatrzenia wysłużonych wojskowych. Począwszy od dnia 24 maja b. r. młodzi Anglicy w wieku od 18 do 24 lat, mogą zobowiązać się do służby wojskowej na przeciąg okresu 21 lat. Dotychczasowa granica maksymalna okresu służby wojskowej wynosiła 12 lat.

W Czechosłowacji

Nowy projekt w sprawie niemieckiej

Dyplomatyczny korespondent „Evening News" donosi, iż na skutek rady udzielonej przez Rząd angielski i francuski prezydent Benesz i premier Hodża przygotowują nowy projekt rozwiązania problemu mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Nowy ten projekt zawierać ma maksymalne granice ustępstw do jakich Czesi gotowi są posunąć się. Będzie on ukończony w bieżącym tygodniu i doręczony zostanie Rządowi angielskiemu i francuskiemu do przestudiowania i aprobaty. (ATE.)

Rocznica III powstania górnośląskiego

KATOWICE (PAT). — 17-tą rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego obchodzono w nocy z 2 na 3 bm. uroczyście tradycyjnym biwakiem powstańczym.

Po godz. 22-ej wmaszerowały na plac Marszałka Piłsudskiego w Katowicach, ozdobiony chorągwiami o barwach narodowych oraz bogato iluminowany, oddziały Związku Powstańców Śląskich, Młodzieży powstańczej, oraz organizacyj młodzieżowych i przysposobienia wojskowego.

Do zebranych przemawiał wojewoda dr. Grażyński. Chwilą milczenia uczczono pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego i poległych powstańców.

Hitler przybył do Rzymu

Przyjazd Hitlera do Rzymu nastąpił we wtorek o godz. 20.30. Na oświetlonym rzęsiście peronie nowego, specjalnie na przyjazd kanclerza wybudowanego dworca w Ostia, przywitali gościa niemieckiego: król Włoch Wiktor Emanuel oraz Mussolini.

W chwili, w której kanclerz Hitler opuszczał przystrojoną kwiatami oraz sztandarami obu państw halę dworcową i ukazał się na wielkim półokrągłym placu przed dworcem, tłumnie zgromadzeni faszyści przywitali Hitlera okrzykami. Orkiestry grają na przemian hymn niemiecki i włoski. Hitler odbywa w towarzystwie Wiktora Emanuela przegląd batalionów honorowych i siada raz z królem do wielkiego odkrytego powozu dworskiego. Przed bramą pauliańską gubernator Rzymu ks. Piotr Colonna powitał Hitlera w imieniu miasta Rzymu.

O godz. 21 m. 10 orszak dotarł do pałacu kwirynalskiego. Król i Hitler niebawem ukazali się na balkonie, stając się przedmiotem długotrwałych owacyj faszystów.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Hitlerowcy nie myślą spłacać długów Austrji

Giełda nowojorska otrzymała wiadomość, że bieżące kupony od 6-proc. pożyczki m. Wiednia oraz 7 i pół procentowej pożyczki tyrolskiej spółki hydroelektrycznej nie zostaną zapłacone. Suma pierwszej z tych zaciągniętych w swoim czasie przez Austrję pożyczek wynosi 4.301 tys. dolarów, drugiej zaś — 2.379 tys. dolarów.

Wiadomość ta jest pierwszą wskazówką co do przyszłej polityki Rzeszy wobec b. austrjackiego zadłużenia w U. S. A. wynoszącego łącznie (pożyczki krajowe i samorządowe) ok. 18 milionów dolarów.

Hitleryzacja prasy austrjackiej

Na skutek rozporządzenia komisarza Burckla nastąpi obecnie zupełna reorganizacja prasy austrjackiej w duchu programu partji nar. „socjalistycznej".

Odtąd nie będzie wolno wydawać pism towarzystwom, akcyjnym fundacjom i t. p., jak również osobom, stojącym w jakiejkolwiek zależności od grup finansowych. Wyjątek stanowić będą jedynie członkowie niemieckiej izby prasowej oraz partji narod.-„socjal." Prasie codziennej nie będzie wolno służyć interesom jednostek, przemysłu, zawodów, wyznania, lecz jedynie interesom narodu niemieckiego (czytaj — hitleryzmu. Red.) Warunkiem dostania się do dziennikarstwa jest oczywiście pochodzenie aryjskie, udowodnione od roku 1800. (ATE.)

Komisarjat do spraw mniejszości w Rumunji

BUKARESZT (PAT). — Dyrekcja dla spraw mniejszości w ministerstwie wyznań została przemianowana dekretem na komisarjat generalny dla spraw mniejszości i włączona z dniem 1 maja do prezydjum rady ministrów. Nowoutworzony komisarjat nadzorować będzie wykonywania zarządzeń prawnych i administracyjnych w sprawach mniejszościowych, koordynować wydawane zarządzenia w tym zakresie. Ponadto do zadań komisarjatu należeć będą studja nad zagadnieniem mniejszości i stawianie wniosków odpowiednim organom rządowym. Wszystkie władze publiczne mają obowiązek współpracy z komisarjatem dla spraw mniejszości.

Dalsza likwidacja „Żelaznej Gwardji"

Z różnych punktów Rumunji nadchodzą wiadomości o wyrokach trybunałów wojskowych na członków b. żelaznej gwardji. Kary za nielegalne posiadanie broni, agitację polityczną, podburzanie do rozruchów i t. p. wynoszą od kilku do kilkunastu miesięcy więzienia. Jednego ze znanych przywódców Żelaznej Gwardji, Siancu, osadzono w przymusowym miejscu pobytu. (ATE.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

LEKKOATLETYKA

W POLSCE ODBYŁO SIĘ 1034 BIEGÓW NARODOWYCH

zgromadziły one 30.097 zawodników, w tym około 600 kobiet.

Zgodnie z tradycją w dniu 3-cim maja odbyły się w całej Polsce biegi narodowe na przełaj o charakterze propagandowym. Ogółem, jak się dowiadujemy, w Polsce odbyło się 1034 biegów narodowych, które zgromadziły 30.097 zawodników. Liczba startujących kobiet wynosiła około 600, warto przy tym podkreślić, że w samym województwie poznańskim startowało 519 kobiet, a w całej Polsce zaledwie około 80.

Ze wszystkich województw najwięcej biegów zorganizowano w województwie poznańskim. Poznań zajmuje również pierwsze miejsce pod względem liczby startujących zawodników. Ogółem w woj. poznańskim odbyło się 426 biegów, z udziałem 10.994 zawodników.

Najwięcej zgłoszonych zawodników zanotowało miasto Poznań, do biegu narodowego w tym mieście zgłosiło się 950 zawodników, bieg został jednak z przyczyn lokalnych przełożony na dz. 8 maja.

Z pozostałych miejscowości najwięcej zawodników, bo 339 startowało w Słonimie.

Warto podkreślić, że po raz pierwszy w roku bieżącym odbył się bieg narodowy dla ociemniałych w Laskach. Bieg zorganizowany na dystansie 2000 mtr. zgromadził 17 ociemniałych.

REPREZENTACJA CIWF ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ WARSZAWY

Na terenach Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego rozegrany został ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją CIWF. Zwyciężył CIWF w stosunku 136:124. W barwach CIWF wystąpili czołowi zawodnicy polscy.

Na 100 mtr. Ładnowski (CIWF) pokonał niespodziewanie Trojanowskiego 2 ((Warszawa), obaj mieli jednakowy czas 11 sek.

Na 400 mtr. zwyciężył Gąssowski (W) w czasie 51,6 przed Metelskim (W) 52,4.

800 mtr. wygrał Garczyński (W) 2·03 przed Liberą (W) 2:04,4.

Na 110 mtr. przez płotki wygrał Luckhaus (C) 16,5 przed Sulikowskim (W) 16,6.

W skoku wdal Stewanowicz osiągnął 6,95 a Moronczyk 6,62 (obaj z CIWF).

W skoku wzwyż zwyciężył Luckhaus 178 przed Kujawskim 168 (obaj z CIWF).

W trójskoku pierwszym był Luckhaus 14,09 przed Ounapem 13,17 (obaj z CIWF).

W skoku o tyczce zwyciężył Moronczy 3,78 przed Klukiem 3,40 (obaj z CIWF).

Rzut kulą wygrał Fiedoruk (W) 14,33 przed Pabiskiem (C) 13,91.

W rzucie oszczepem zwyciężył Gburczyk 61:68 przed Sokołowskim 56,37 (CIWF).

W sztafecie 4×100 mtr. wygrała Warszawa 45,4 przed CIWF 45,4 (o pierś).

W sztafecie 4×1500 mtr. zwyciężyła również Warszawa 17:54. Sztafeta CIWF zgubiła pałeczkę.

DOSKONAŁE WYNIKI DUNECKIEGO

W Bydgoszczy w zawodach lekkoatletycznych Dunecki wyrównał rekord Polski na 200 mtr. (22,2 s.) a na 100 mtr. mimo ciężkich warunków osiągnęła bardzo dobry czas 10,9 sek

FIAŁKA NIE BĘDZIE STARTOWAŁ W MONACHIUM

Dn. 8 maja odbędzie się w Monachium uliczny bieg na przełaj na dystansie 25 km., na który zaproszony został maratończyk Fiałka.

Jak się dowiadujemy, Cracovia nie przyjęła zaproszenia, tak że Fiałka nie będzie mógł startować w tym biegu.

PIŁKA NOŻNA

REPREZENTACJA LWOWA REMISUJE Z ŁODZIĄ

Rozegrany we Lwowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Łodzi o puchar „Expressu Wieczornego" zakończył sięwynikiem nierozstrzygnięty 2:2 (0:0). Wynik ten można uważać za szczęśliwy dla Lwowa. Łódź miała niewątpliwie więcej z gry i powinna była mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Prowadzenie zdobył Niechciol dla Lwowa, wyrównał Lubczyński a Lewandowski podwyższył wynik 2:1 dla Łodzi. Wyrównującą bramkę strzelił Niechciol w 50 sek. Po zakończeniu meczu, sędzia bowiem przez nieuwagę odgwizdał mecz w minutę po terminie przepisowym. W ciągu tej właśnie minuty Lwów zdobył bramkę.

DRUGA REPREZENTACJA LWOWA PRZEGRYWA Z PRZEMYŚLEM 2:6

Druga piłkarska reprezentacja Lwowa rozegrała mecz w Przemyślu z reprezentacją miasta, przegrywając w stosunku 2:6 (0:4).

KARWIŃSKA POLONIA W CHORZOWIE

Ligowa drużyna AKS Chorzów gościła u siebie we wtorek polską drużynę z Czechosłowacji KS Polonia Karwina. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny ligowej w stosunku 4:1 (3:0).

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKIEJ WARTY W KATOWICACH

W Bielsku gościła ligowa drużyna poznańskiej Warty, która rozegrała propagandowy mecz z czołową drużyną podokręgu bielskiego — B. B. T. Ś. Bielsko odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:3 (1:1).

PIŁKA NOŻNA W ZAKOPANEM

We wtorek rozegrany został w Zakopanem pierwszy w tym czasie mecz piłki nożnej, w którym kombinowana drużyna AZS Kraków zremisowała z miejscowym zespołem Wysokie Tatry 2:2 (0:1).

BOKS

BOKSERZY POLSCY POKONALI WILEŃSKI ELEKTRITT

We wtorek rozegrany został w Wilnie mecz bokserski, w którym reprezentacja okr. śląskiego pokonała drużynę Elektritt, mistrza Wilna, w stosunku 10:6.

Śląsk wystąpił bez dwóch swoich najlepszych pięściarzy, Jasińskiego i Jarząbka. Wilnianie oddali punkty walkowerem, gdyż nie mogli wystawić zawodników w wagach półciężkiej i ciężkiej.

BOKSERSKA REPREZENTACJA EUROPY W PARYŻU

W niedzielę późnym wieczorem przybyła do Paryża bokserska reprezentacja Europy, która udaje się w dalszą drogę do Stanów Zjednoczonych. W skład jej — jak wiadomo — wchodzi Polak Kolczyński. Poza tym reprezentacja składa się z 4 Niemców, 2 Włochów, 1 Węgra, 1 Irlandczyka i 1 Fina. Ekspedycja wyjedzie w środę do Cherburga, skąd na „Queen Mary" uda się do Ameryki. Kolczyński musi porozumiewać się z kolegami na migi, gdyż włada tylko językiem polskim. Czuje się dobrze i jest całkowicie zadowolony z troskliwej opieki kierownika ekipy Węgra Kaplovszky'ego.

Strajk na kopalni nafty „Ropienka"

w pow. leskim

W powiecie leskim jest kopalnia nafty, którą przed kilku laty eksploatowała firma „Polska Nafta". Kopalnia ta dzisiaj jeszcze produkuje 25 cystern ropy miesięcznie.

Robotnicy w tamtym czasie płaceni byli według obowiązującej umowy zbiorowej w przemyśle naftowym. Po upływie jednak ważności kontraktu terenowego, który jest własnością obszarniczki p. Lewandowskiej, kopalnia z całym urządzeniem przeszła na własność wymienionej właścicielki. Zaczęto odrazu nową gospodarkę od obniżania płac robotniczych, które doszły do niesłychanie niskich, bo nawet do 1.50 na dniówkę.

Kierownikiem na kopalni został dawny asystent T. Jun, który nie ma żadnej praktyki, ani doświadczenia. Gospodarka taka udawała mu się dlatego, że robotnicy nie byli zorganizowani. Stan ten trwał kilka lat. Żaden robotnik nie wiedział, jaką płacę będzie miał nazajutrz i czy w ogóle będzie pracował, a ilekroć trafił się śmielszy i próbował się przed tym bronić, to się z nim krótko załatwiano, pozbawiając go pracy.

Robotnicy byli tak zaszachowani „metodami" p. kierownika, że wprost nie wiedzieli, co mają począć. Wydalanie z pracy, kary pieniężne, wymyślania, a nawet próby bicia — to były fakty na porządku dziennym.

Robotnicy postanowili zorganizować się w Centr. Związku Górników (Oddział Wońkowa) i bronić się za pośrednictwem Związku.

Gdy spadła na nich nowa fala szykan i prowokacji, jak wypowiedzenie pracy, stosowanie bezpłatnych urlopów, turnusy, ograniczenie pracy od 5 do 6 godzin dziennie (pomimo, że ograniczenia ruchu nie było) itp., Związek C.Z.G. wystąpił przeciwko temu, żądając również podwyższenia płac do norm, obowiązujących w przemyśle naftowym.

Po odbyciu kilku konferencyj, a następnie dwugodzinnego strajku demonstracyjnego, zdołano osiągnąć podwyżkę, obowiązującą mniejsze przedsiębiorstwa.

P. kierownik zapowiedział jednak wówczas, że nie zarobią więcej, niż przed tym i zaczął stosować bezpłatne urlopy, tłumacząc się brakiem pracy. Robotnicy przez blisko 2 miesiące cierpliwie czekali na uruchomienie szybu.

Tymczasem po uruchomieniu szybu powołano do pracy tylko kilku z nich, resztę dobrano z pośród robotników placowych i sezonowych i rozpoczęto pracę, pozostawiając szybowych robotników dalej bez pracy.

Cierpliwość robotników została wyczerpana. Zwołano zebranie i po naradach uchwalono jednomyślnie przystąpić do akcji strajkowej. Dn. 27 ub. m. zamarł ruch na kopalni.

Może teraz zainteresują się kompetentne czynniki tą kopalnią, a szczególnie jej kierownikiem; tego domagają się robotnicy.

Robotnicy okazali dużo dobrej woli i chęci ugodowego załatwienia sprawy, ale nic nie skutkowało; musiano chwycić się ostatniej deski ratunku, to jest strajku. Robotnicy, ufni w zwycięstwo, zapowiadają walkę aż do zwycięstwa.

Pracownicy umysłowi

pod własnym czerwonym sztandarem

Przed samym 1 maja odbyła się, jak już donosiliśmy, uroczystość odsłonięcia własnego sztandaru

Sekcji pracowników umysłowych P.P.S.

w Warszawie.

Wielka sala Związku Zawodowego Pracowników Miejskich i Instytucyj Użyteczności Publicznej była wypełniona po brzegi. Nastrój — uroczysty i naprawdę podniosły.

Zagaił tow. Fr. Białas, mówiąc o potrzebie zorganizowania i skupienia tego elementu Świata Pracy, który był dotychczas dla idei Socjalizmu polskiego obojętny lub ulegał nawet wpływom obcym i wrogim. Tow. Białas wita serdecznie wszystkich, przybyłych na uroczystość, przede wszystkim przedstawicieli władz partyjnych i tak liczne delegacje dzielnic robotniczych. Tow. Z. Zaremba należą się osobne słowa podzięki za jego pomoc przy organizowaniu Sekcji.

W imieniu C.K.W. i W.O.K.R. P.P.S. zabrał głos tow. T. Arciszewski. Od zarania P.P.S. inteligencja pracująca uczestniczyła w jej walkach, i w podziemnej pracy propagandowej i w akcjach zbrojnych. I teraz jej nie zabraknie. Tow. Arciszewski wręcza sztandar przewodniczącemu Sekcji tow. Majkowskiemu; chorąży tow. Borucki ślubuje wierność sztandarowi. Rozlegają się dźwięki „Czerwonego Sztandaru".

Przedstawiciele dzielnic robotniczych w krótkich przemówieniach stwierdzili solidarność wszechnej proletariatu i mas pracowników umysłowych. Tow. Majkowski zakończył uroczystość uroczystą deklaracją, że odtąd wysiłek pracowników umysłowych będzie jeszcze więcej intensywny i zwarty.

Zebrani rozchodzili się wśród śpiewu „Na barykady!".

Wiadomości z całej Polski

ZMARLI O JEDNEJ GODZINIE.

W Łodzi wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki grypy. Mianowicie małżonkowie Bieżuńscy, on liczący lat 51, ona — 50, zachorowali jednego dnia na grypę. Ponieważ grypa była połączona z ciężkimi komplikacjami, zabrano małżonków do szpitala, gdzie po trzech dniach, tego samego dnia i o tej samej godzinie oboje zmarli.

POD ZARZUTEM BICIA PRZECHODNIÓW — ŻYDÓW.

W ciągu ostatnich dni zanotowano w Wilnie szereg wypadków pobicia przechodniów — Żydów. W związku z tym w wyniku śledztwa zatrzymanych zostało 11 osób, które po przesłuchaniu zostały zwolnione. Jednocześnie w sprawie tych wypadków interweniowali przedstawiciele żydowskiej gminy wyzn. w starostwie grodzkim oraz rabin poseł Rubinsztein w Urzędzie Wojewódzkim.

NAPAD BANDYCKI.

Z Rawy Ruskiej donoszą, iż w przysiółku Łużki 5-ciu bandytów, uzbrojonych w karabiny, dokonało napadu na dom kupca Relmana. Napastnicy po sterroryzowaniu domowników ograbili mieszkanie i sklep Relmana, a na odchodnym oblali urządzenie sklepu naftą i podpalili dom. Poszkodowani zdołali zbiec oknem. Dom spłonął.

ZWŁOKI ZAMORDOWANEJ PARY MAŁŻEŃSKIEJ W ROWIE.

We wsi Pniówno, pow. Chełm, w odległości kilkuset metrów od szosy, znaleziono w rowie napełnionym wodą, zwłoki kobiety i mężczyzny. Dochodzenia ustaliły, że są to małżonkowie: Szyja i Chana Hochmanowie, którzy zostali napadnięci i zamordowani przez niewykrytych sprawców, prawdopodobnie w celach rabunkowych.

SYN ZAMORDOWAŁ OJCA.

Z Chropaczowa w pow. świętochłowickim donoszą o krwawej tragedii, jaka rozegrała się w rodzinie Kozików.

W domu Kozików odbywała się libacja, w czasie której doszło do scysji między rodzeństwem. Do awantury wmieszał się senior rodziny 73-letni Tomasz Kozik. W pewnym momencie 28-letni syn jego Alojzy porwał ze stołu nóż kuchenny i zadał ojcu kilka ciosów w pierś. Starzec poniósł śmierć na miejscu. Do domu Kozików przybyła policja. Alojzy Kozik został osadzony w więzieniu.

Szara eminencja

Rządu angielskiego

Codzień o wczesnej godzinie rannej puka do drzwi domu przy Downingstreet 10 człowiek skromnie ubrany, nieco przygarbiony, nie pierwszej już młodości. Mało kto go zna, rzadko kto o nim mówi, a fotografii jego nie ujrzy w żadnym z popularnych dzienników. A jednak ze zdaniem niepozornego jegomościa liczą się wszyscy ministrowie brytyjscy.

Sir Horace Wilson, „Chief industrial adviser", czyli główny doradca premyslowy, decyduje o wyniku i załatwieniu strajków, lokautów, zatargów ekonomicznych i społecznych. Odkrył go mr. Baldwin, były premier. Stal się doradcą premiera. Nazwano go już wtedy „doradcą nr. 1 premiera". Neville Chamberlain zatrzymał mr. Wilsona przy sobie i na tym stanowisku odgrywa obecny doradca premiera niezwykle ważną rolą w chwili, gdy Anglia przeistacza się w jedną wielką kuźnię zbrojeń.

Doradca nr. 1 otrzymał kilkakrotnie nęcące propozycje objęcia wysokich i opłacanych na wagę złota stanowisk w przemyśle, w bankowości. Ale odrzucał je, przekładając swoje skromne pozornie, ale jakże odpowiedzialne stanowisko u boku premiera.

Z samolotu do ołtarza

Towarzystwo utrzymujące komunikację powietrzną na trasie Amsterdam — Londyn ma niemały kłopot z utrzymaniem personelu stewardek w swoich samolotach. Jak oświadczyła korespondentowi jednego z pism londyńskich p. Beatrix Tervendt, stewardka na tej linii, otrzymała ona w ciągu swej sześciomiesięcznej służby „tylko" 90 propozycyj wyjścia zamąż. Jak twierdzi miss Tervendt, każda stewardka po 6 miesiącach pracy opuszcza swój posterunek w samolocie i wychodzi zamąż. Towarzystwo ma z tej racji dużo kłopotów, gdyż musi wciąż kształcić odpowiednią „rezerwę". Stewardki wychodzą przeważnie zamąż za pilotów i inżynierów towarzystwa lotniczego. Część ich zostaje małżonkami pasażerów. Zdobywają sobie one łatwo uznanie i sympatię, ponieważ są grzeczne, usłużne, dobrze wychowane, władają kilkoma językami i... panują nad nerwami.

Rektor Uniwersyt. Jagiellońskiego

zrezygnował ze swego stanowiska

Rektor Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie prof. dr. Władysław Szafer, zrezygnował z zajmowanego stanowiska, o czym zawiadomił p. ministra W. R. i O. P. oraz senat akademicki.

Przyczyna rezygnacji rektora Szafera pozostaje w związku z odbytą w Warszawie konferencją rektorów i jej przebiegiem.

Na konferencji tej wyłoniło się wiele zagadnień, co do których powstały poważne różnice zdań między rektorem Szaferem a kompetentnymi czynnikami.

Z Górnego Śląska

Huta „Zgoda" biurem ogłoszeń „Ozonu"

Huta „Zgoda", należąca do „Wspólnoty Interesów", znana jest z tego, że panują tam nieznośne stosunki pracy i płacy. Robotnicy fachowcy, zatrudnieni przy pracach akordowych, zarabiają poniżej zasadniczej stawki zarobkowej; kierownicy oddziałów produktywnych i dyrektor nie uwzględniają reklamacji. Gospodarka tej huty jest tak nastawiona, że kiedy wszystkie inne huty, produkujące tego rodzaju przetwory metalowe, mają pod dostatkiem zamówień i pracują przez wszystkie dni w tygodniu, huta „Zgoda" stosuje świętówki na większą skalę, za to dyrektor Dobrzański, zamiast starać się o zamówienia dla huty, o pracę i zarobek dla robotników—gorliwie zajmuje się agitacją na rzecz... „Polskiego Związku Zawodowego Metalowców" i „Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych". Np. p. dyrektor podpisuje i ogłasza na terenie huty „Zgoda" takie oto ogłoszenie (podajemy dosłownie z błędami językowymi):

Podaje się do wiadomości załodze, robotnikom naszej huty, iż według komunikatu Polskiego ZZM. ZPZZ. z dnia 28.3 1938. Nadzwyczajny Walny Zjazd ZZM. ZZZ., odbyty 27.3 1938 r. w Katowicach, przyjął zmianę statutu oraz nazwę związku, która obecnie brzmi i wchodzi w skład: Zjednoczenie Polskie Związków Zawodowych. Prezesem ZPZZ. jest pan poseł Leopold Tomaszewicz. ZPZZ. Metalowców jest pan Matys Józef Generalny sekretarz Bajdur St. Okręg. sekr. Sitek Jan, sekr. Lebioda Eryk.

Zakład Budowy Maszyn
Podpis (—) DOBRZAŃSKI.

Prezes „Wspólnoty Interesów" p. inż. Kowalski, bardzo często podkreśla stanowczo, że nie dopuści do tego, aby na terenie warsztatów pracy uprawiano rozgrywki partyjne na rzecz poszczególnych ugrupowań.

Jak wynika z powyższego ogłoszenia i akcji przedwyborczej na hucie „Florian", p. prezes Kowalski mówi swoje, a jego podwładni robią swoje. To też nie trzeba się dziwić, że huta „Zgoda" przy obecnej dobrej konjunkturze ma świętówki, gdyż panowie kierownicy i dyrektor Dobrzański zajmują się wszystkim, tylko nie troszczą się o dobro warsztatu pracy i robotników.

* *

Robotnicy huty „Zgoda" rozumieją, z jakich to pobudek dyrektor Dobrzański agituje na rzecz związków „ozonowych". Stara się osłabić organizację klasową, aby móc swobodnie stosować wyzysk robotników.

Lokomocja w stolicy

Tramwaje i autobusy

Według ogłoszonej przez Zarząd m. Warszawy statystyki, — stolica w 1937 roku liczyła 29 linii tramwajowych dziennych i 3 nocnych ogólem długość 236 kilometrów Linie te obsługiwało [illegible] wozów silnikowych i 316 przyczepnych, a więc razem krążyło po sieci tramwajowej stolicy 702 wozy. Wozy te zrobiły w ciągu 1937 roku.

44.204.700 wozokilom.

Liczba pasażerów na 1 wozokilometr wynosiła 4,31, co dowodziłoby, że gdy jedne linie są stale przeciążone i wywołują narzekania pasażerów, to na innych liniach wozy kursują puste lub jest na nich bardzo słaba frekwencja. Daje się to zauważyć np. na linii Okólnej (0), gdzie wozy na Krakowskim Przedmieściu i Nowym Świecie są słabo zapełnione.

Przeciętna roczna liczba przejazdów na 1 mieszkańca wynosiła 153,2 czyli średnio mieszkaniec Warszawy rzadziej, niż co drugi dzień korzysta z lokomocji tramwajowej.

Ogółem przewiozły tramwaje w 1937 roku

190 459 700 pasażerów

Przejdźmy teraz do autobusów miejskich.

Linii autobusowych było w 1937 roku 14, długość tras 47 klm., na których kursowało 65 wozów.

Wykonano wozokilometrów

3.401.100,

a przewieziono pasażerów 21 793.100.

Przeciętna roczna liczba przejazdów na 1 mieszkańca wynosiła 17,5, co, jeśli porównać liczbę wozów autobusowych (47) z liczbą wozów tramwajowych (702) stanowi korzystniejszy stosunek dla autobusów.

Potwierdza to także przeciętna liczba pasażerów na 1 wozokilometr, wynosząca 6.41 czyli prawie o 50 proc wyższa, aniżeli w tramwajach (4.31).

Z cyfr tych Zarząd miejski powinien wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i możliwie jaknajszybciej zastąpić — przynajmniej w śródmieściu — lokomocję tramwajową lokomocją autobusów. — Jako bardziej ruchliwą, nie powodującą t. zw. zakorkowań w mieście i niezależną od elektrowni, w której przy najlepszej organizacji i sprawności, od czasu do czasu zachodzą przerwy w dostarczaniu prądu. Jest ponadto dowiedzione, że na krótkich trasach, na których przejazd autobusem nie wypada drożej od ceny biletu tramwajowego, pasażerowie jeżdżą autobusami, uważając słusznie, że jest to lokomocją szybszą, niż tramwaj.

Kącik radiowy

DZIŚ, CZWARTEK, 5.V.38.

17.00 „Dyplomacja w dawnej Polsce".
19.00 „Na wyspie Bordon" — słuchowisko.
20.10 „Maskarada" — koncert rozrywkowy.
22.00 Koncert kameralny.

JAPONIA — SŁYSZY POLSKĘ.

Krótkofalówka japońska nadała w swoich „nowinach codziennych" następujący komunikat:

W dzień święta japońskiego w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie urządzono uroczystą audycję okolicznościową, transmitowaną do Japonii. Słyszeliśmy ją o godz. 6.25. Na początku Pan ambasador Satoh wygłosił powitalne przemówienie, następnie przedstawiciel Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu powitał płynną japońszczyzną naród japoński. Wreszcie chór Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu, składający się z 40 osób odśpiewał „Kim ga Jō" i hymn polski, które się bardzo dobrze udały. Wtem zupełnie nieoczekiwanie odśpiewano Marsz Patriotyczny. To było tak piękne, że wierzyć się nie chciało, iż wykonali go nie Japończycy. Cała Japonia wysłuchała programu, który wywarł olbrzymie wrażenie na całym narodzie japońskim. Audycja cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Radio warszawskie

CZWARTEK, 5 Maja.

WARSZAWA I: 6.5 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Melodie Kajaw. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. poł. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Ork. Wileńska pod dyr. W. Szczepańskiego. 16.50 Pog. akt. 17.00 O książce R. Przeździeckiego „Dyplomacja w dawnej Polsce". 17.15 Od Aten do Bayreuth — aud. muz. 17.50 Wiad. sport. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodz. wiejskiej. 19.00 Na wyspie Bordon — słuchowisko Jerzego Putramenta. 19.40 Rec. wiolonczeli Waleriana Dec. 20.00 Pog. akt. 20.10 Maskarada - koncert rozrywkowy. W przerwie o 20.45 Dziennik i pog. 21.45 Szkic literacki H. Naglerowej. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostat. dziennik. 23.00 „Polskie góry" — odczyt w jęz. niemieckim.

WARSZAWA II: 13.00 Liszt — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Ork. Winowskiego i Wróblewskiego. 18.00 Strawiński — płyty. 18.45 Muz. lekka i tan. — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Leonardo da Vinci — pog. 22.15 Muz. — płyty. 23.05 Ork. Berlińska — płyty.

PIĄTEK, 6 maja.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Dobroczyńca ludzkości — słuchowisko dla szkół. 11.40 Sulgeti — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. poł. 15.30 Wiad. gospodar. 15.45 Ogień zwyciężył wodę — pog. dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Ork. dęta z Katowic. 16.50 Pog. akt. 17.00 Rola kobiety w gospodarce aprowizacyjnej kraju. 17.15 Rec. fortep. Wandy Pianeckiej. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Comedian Harmonists — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Zemsta — komedia Fredry. 20.30 Piosenki w wyk. M. Fogga. 20.45 Dziennik i reportaż z meczu tenisowego Polska — Dania w Katowicach. 21.00 Konc. symf. pod dyr. K. Wiłkomirskiego oraz A. Korytko-Czapska (Śpiew). 22.10 „Kalejdoskop" aud. muz. 22.50 Ost. dziennik. 23.00 Uzdrowiska polskie — odczyt w języku francuskim.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Muz. kameralna — płyty. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Trio P. R. 18.00 Muz. lekka — płyty. 18.15 Rec. śpiewaczy F. Piatówny. 18.40 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Anarchia gatunków literackich. 22.15 Piosenki w wyk. Jeanett- Mc. Donald i Nelsona Eddy — płyty. 22.30 Muz. tan. z dancingu i z płyt.

KRONIKA KRAKOWSKA

Echa 1-go Maja

W związku z rzuceniem przez bandytów endeckich na pochód socjalistyczny dwuch petard, władze bezpieczeństwa wdrożyły dochodzenia i aresztowały kilku osobników, podejrzanych o napad.

Prasa endecka i chadecka pieni się ze wściekłości, że obchód majowy wypadł zarówno pod względem liczebnym, jak i też nastroju manifestujących imponująco.

Kraków pokazał swoje prawdziwe oblicze. Te dziesiątki tysięcy manifestantów świadczą dobitnie, że ulica należy do socjalistów. Nie pomogły plugawe odezwy, nie pomogły napady: ROBOTNICY KRAKOWA ZAMANIFESTOWALI GORĄCE PRZYWIĄZANIE DO CZERWONYCH ZNAKÓW SOCJALISTYCZNYCH.

Z ukrycia, tchórzliwie, rzucono petardy na robotników polskich. Klasa robotnicza zapamięta sobie ten zbrodniczy występ bandytów endeckich.

1-szy Maj był odpowiedzią na zakusy endeków i ich satelitów. Wzorowa karność, dyscyplina i porządek znamionowały nasz pochód. To szła karna i świadoma armia proletariacka.

Kołysały się na wietrze czerwone sztandary, podnosiły się pięści do góry, grożąc faszyzmowi zniszczeniem i zagładą. Z tysięcznych piersi szły okrzyki na cześć P. P. S., na cześć nowego Ładu, nowego ustroju socjalistycznego.

Kraków robotniczy, Kraków czerwony jeszcze raz pokazał swą siłę i swą wolę, nieugiętej walki o nową Polskę, o Polskę Wolności i Sprawiedliwości społecznej.

Związek Robotników Przem. Spożywczego w Polsce

Sekretariat Okręgowy w Krakowie

zwołuje na dzień 15 maja wojewódzki zjazd wszystkich oddziałów spożywczych woj. krakowskiego do Krakowa, z następującym porządkiem dziennym:

1) Walka robotników piekarskich o zniesienie pracy nocnej w całej Polsce.

2) Potrzeba utworzenia Zarządu Okręgowego dla sprawnego działania oddziałów spożywczych woj. krakowskiego. Referent tow. Cekiera.

3) Dyskusja.

4) Wybór Zarządu Okręgowego.

5) Referat polityczny (tow. Ciołkosz).

6) Wnioski i uchwalenie rezolucji.

Rozpoczęcie zjazdu nastąpi punktualnie o godz. 10-ej rano, w lokalu Związku Piekarzy w Krakowie, Rynek Główny 10, II p.

Oddziały, wysyłające na zjazd swoich delegatów, winny na 4-ry dni przed zjazdem podać nazwiska delegatów, biorących udział w zjeździe, na adres Sekr. Okręgowy w Krakowie, Rynek Główny 10, II p.

Za Sekret. Okręg. **St. Cekiera.**

Obchód „Bundu"

Tegoroczny obchód święta 1-go Maja robotników żydowskich, zorganizowanych pod sztandarami „Bundu" i klasowych związków, przewyższył nawet zeszłoroczny piękny obchód 1-majowy.

Po odegraniu przez orkiestrę „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru", nastąpiły przemówienia, które wygłosili: ttow. Feiner, Fischgrund, dr. Bross, Matula (imieniem OKR-u PPS.), Dreiband (imieniem Rady Centr. Klasowych Związków Zawodowych), Stelzer (im. akademików bundowskich) i Tennenbaum (im. młodzieży robotniczej „Cukunft"-„Przyszłość").

Jak wiadomo, władze — wbrew stałej tradycji w Krakowie — zakazały wspólnej manifestacji robotników żydowskich z polskimi. To dało asumpt do tym silniejszego podkreślenia tej *faktycznie istniejącej solidarności całej klasy robotniczej Krakowa, bez różnicy narodowości i wyznania.* Wyrazem tego były przemówienia ttow. Feinera i Matuli.

Tow. Matula, jako reprezentant polskiej klasy robotniczej, przywitany został przez robotników żydowskich niezmiernie serdecznie i owacyjnie.

Uformował się pochód, który liczył około 3.000 uczestników. Maszerowano wśród dźwięków orkiestry i śpiewów z około 60 sztandarami i transparentami.

W lokalu „Bundu" i klasowych związków zawodowych odbył się końcowy wiec, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. Przemawiał tow. M. Aleksandrowicz.

Odrębne zgromadzenia w swych lokalach odbyły: młodzież robotnicza „Cukunft"-„Przyszłość", organizacja sportowa „Jutrzenka" i organizacja socjalistycznych chałupników, które przybyły pochodami na ogólny wiec „Bundu"!

* * *

Wieczorem w Teatrze Żydowskim odbyła się uroczysta akademia 1-szo majowa, na której wygłosił przemówienie tow. Maks Aleksandrowicz, a część artystyczną wypełniły produkcje robotniczych organizacyj dziecięcych.

Obrady podhalańskiego O.K.R. P.P.S. w Nowym Sączu

W sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu odbyła się Doroczna Konferencja Okręgowa PPS. Reprezentowane były wszystkie większe komitety PPS., mężowie zaufania i przedstawiciele bratnich organizacyj.

Zagaił konferencję tow. Główczyk, witając zebranych i poświęcając wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom, oraz składając hołd pamięci A. Struga.

Do prezydium zostali wybrani tow. tow.: Ludwik Poremba, Józef Niemiec, Bioniarczyk i Cibadło. Przewodniczył tow. Poremba; sekretarzował tow. Niemiec.

Sprawozdanie z całorocznych prac OKR. złożyli tow. tow. Główczyk i Polowiec. Ze sprawozdania wynika, że praca PPS. na Podhalu dobrze się rozwija; przyrost członków jest znaczny, w każdym ośrodku są mężowie zaufania; działalność OKR. szła w kierunku pogłębiania i umacniania istniejących komitetów.

Ruch socjalistyczny bardzo dużo zdziałał na Podhalu dla robotników i chłopów i jest ośrodkiem przy którym skupiają się robotnicy i pracownicy umysłowi w mieście, oraz duży odsetek chłopów na wsi. Na odcinku wiejskim praca nasza nadal dobrze się rozwija.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. Grela. Imieniem komisji rewizyjnej tow. Ćwikła postawił wniosek o udzielenie absolutorium.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu OKR. odbyła się żywa dyskusja, w której zabierali głos delegaci, omawiając pracę lokalnych komitetów i dając wyraz trosce o dalszy rozwój PPS.

Dyskusja wykazała wysoki poziom uświadomienia członków.

Zasadniczy referat imieniem C. K. W. PPS. wygłosił tow. Ciołkosz. Referat dał obraz stosunków w Polsce i działalności naszej partii, oraz wytyczne na przyszłość.

Po dyskusji, wykazującej solidaryzowanie się mówców z uchwałami Rady Naczelnej PPS., uchwalono pełne zaufanie dla centralnych władz partyjnych.

Następnie zgłoszono listę władz nowego OKR. PPS., która została zatwierdzona. Nowy OKR. przedstawia się następująco: prezes Jan Matkowski, wiceprezes Piotr Główczyk, Józef Niemiec i Stanisław Berger z Zakopanego, sekretarz Henryk Polowiec, zastępcy: Ludwik Poremba z Kamionki i J. Cibadło z Zakopanego, skarbnik Antoni Berger, zastępca Antoni Grela. Członkowie: Rudolf Hofman, Maria Zawiłowa, Serafin z Krynicy i Tobiasiewicz z Nowego Targu. Komisja Rewizyjna: A. Gren, J. Ćwikła, Goliński i Sokalski. Sąd Partyjny: St. Zawiła, St. Szawan z Zakopanego, R. Mendlarski i T. Piotrowski.

Konferencja powzięła szereg ważnych uchwał w sprawie młodzieży, miesiąca propagandy, 1-go Maja i t. p. trwała przeszło trzy godziny i odbywała się pod znakiem dalszego ożywienia ruchu socjalistycznego na Podhalu.

Endecy w dzień 3-go Maja

Uroczystość święta państwowego 3-go Maja zakłócili endecy, — występując ze swoimi partyjnymi sztandarami i wznosząc okrzyki partyjne.

Po głównych uroczystościach grupa młokosów endeckich przeszła ulicami przez rynek, wznosząc okrzyki antyżydowskie i antysocjalistyczne. Wybryki rozwydrzonej smarkaterii endeckiej spotkały się z potępieniem i oburzeniem publiczności, która z chodników przypatrywała się dzikim harcom.

Nowe kredyty na zagospodarowanie łąk i pastwisk

Kwestią o zasadniczym znaczeniu gospodarczym dla szeregu powiatów województwa krakowskiego — zwłaszcza w okolicach podgórskich będących wybitnie hodowlanymi — jest należyte zagospodarowanie łąk i pastwisk dla bydła rogatego i owiec.

Podniesienie poziomu uprawy łąk i pastwisk da się uzyskać przez stosowanie specjalnych nawozów sztucznych, które w roku bieżącym rolnicy mogą otrzymać na kredyt na bardzo dogodnych warunkach.

Wystarczy w tym celu wnieść podanie (na specjalnym formularzu) do Krakowskiej Izby Rolniczej za pośrednictwem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Po pozytywnym zakwalifikowaniu podania rolnik otrzymuje towar z wybranego przez siebie składu nawozów sztucznych całkowicie bez gotówkowo, bowiem należytość za rolnika uiszcza Państwowy Bank Rolny, któremu dopiero we wskazanym terminie rolnik zwraca pożyczoną sumę. Co jest najważniejsze w tej akcji — to niskie oprocentowanie, nieprzekraczające 5 procent w stosunku rocznym.

Zapoczątkowanie tej akcji pozwala mniemać, że rolnicy zrozumieją swój interes i skorzystają z danej im sposobności, przez co podźwigną swe gospodarstwa i podniosą ich rentowność.

Historie dnia

Zderzenie samochodu z furmanką. Na ulicy Wielickiej spłoszył się koń furmanki wiejskiej, powożonej przez Juliana Hausnera i uderzył dyszlem w boczną część samochodu Jana Zuchowicza z Nowego Sącza. Wskutek zderzenia została rozbita w samochodzie szyba. Jeden z pasażerów: ks. dr. Jerzy Czerniak, zam. w N. Sączu, został lekko pokaleczony odłamkami szkła.

Rozprawa nożowa w szynku. Wezwano Pogotowie ratunkowe do Bronowic Małych, gdzie w jednym z szynków podczas bójki, raniony został ciężko nożem w głowę Jan Fabryczy, bezrobotny murarz. Fabryczego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Łazarza. Sprawca morderczego zamachu zbiegł.

Zmarła na wściekliznę. Wśród objawów wścieklizny zmarła w szpitalu św. Łazarza w Krakowie po miesięcznej chorobie 31-letnia mieszkanka Sławkowa, Józefa Kozińska.

W ucieczce przed życiem. Onegdaj przed południem w pobliżu trzeciego mostu rzuciła się do Wisły kobieta nieustalonego nazwiska. Zebrana na brzegu publiczność wyratowała tonącą. Wezwane Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Z ludzkiej niedoli. Na podwórzu domu przy ul. Krowoderskiej 71 jakaś kobieta pozostawiła dziesięciomiesięczne dziecko.

Dziecko oddano do żłobka przy ul. Roletek 10. Za kobietą wszczęto poszukiwania.

Ugryzł i pokopał posterunkowego. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Stanisława Partykę na rok więzienia za to, że w marcu b. r. ugryzł w rękę i pokopał st. posterunkowego Wojciecha Slutę, w chwili gdy ten chciał go aresztować za kradzież worka rodzynek.

Czyj zegarek? W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 pokój nr. 11, zdeponowany jest kieszonkowy zegarek męski — genewski bez koperty, który wydzwania godziny, z oryginalnym pudełkiem (etui).

Z miasta

SĘDZIA ŚLEDCZY DLA SPRAW WYJĄTKOWEJ WAGI

Franciszek Wójcicki został mianowany sędzią apelacyjnym śledczym dla spraw wyjątkowego znaczenia w Krakowie.

RUMUŃSKI UCZONY GOŚCIEM KRAKOWA

W niedzielę wieczorem przybył do Krakowa na zaproszenie U. J. na pobyt kilkudniowy prof. Konstanty Popoviczi z Bukaresztu. Gościem rumuńskim zajmuje się z ramienia krakowskiego uniwersytetu prof. U. J. dr. Zaremba.

LOSY KLINIKI LARYNGOLOGICZNEJ

Sprawa budowy kliniki laryngologicznej U. J. posuwa się naprzód. Jak nas informują, ostateczna decyzja co do budowy nowego gmachu tej kliniki zależy od wyniku posiedzenia Komisji senackiej U. J.

Władze państwowe przyznały na budowę gmachu kliniki laryngologicznej 250.000 zł., a w przyszłym roku następną ratę kredytową w wysokości 100.000 zł.

ULGI W OPŁACIE WODOCIĄGOWEJ I KANAŁOWEJ

Zarząd Miejski w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych na obwieszczenie z dnia 30.IV. 1938 r. o ulgach w stałej opłacie wodociągowej i kanałowej dla tanich małych domów mieszkalnych.

Obwieszczenie to zostało zamieszczone na tablicy urzędowej w gmachu Ratusza, oraz w Miejskich Urzędach Obwodowych i Komisariatach Obwodowych.

Kina

ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka".

ATLANTIC: „Historia jednej nocy" i „Królowa przedmieścia".

BAGATELA: „Na Sybir".

DOM ŻOŁNIERZA: „Kapitan Taylor".

KINO MUZEUM we czwartek dn. 5-go maja b. r. film p. t. „Mały lord" (w roli gł. Freddie Bartholomew, Dolores Costello - Barrymore.). Ponadto dodatki.

We środę i czwartek, o godz. 7-ej wieczór, po cenach porankowych.

PROMIEŃ: „Skłamałam".

ŚWIT: „Arena życia".

STELLA: „Wesołe [illegible]" i „Bohater z Teksasu".

UCIECHA: „Pensjonarka".

WANDA: „Pani Walewska".

Tow. St. Żaczyński

zmarł w Krakowie dn. 1 maja.

Zmarły był członkiem organizacji Zawodowej Stolarzy w Krakowie do ostatniej chwili swego życia.

Cześć Jego pamięci.

Dyżury lekarzy

Dnia 5 maja — noc:

Braciejowski J. — Salinarna 22, tel. 184-64.

Gottlieb L. — Długa 38, tel. 115-00.

Hollander E. — Karmelicka 48, tel. 147-34.

Aleksandrowicz J. — Staromostowa 3, tel. 189-99.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 5 maja.

11.40 Z arcydzieł literatury skrzypcowej - płyty. 13.00 Aud. dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej. 13.45 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 15.00 Jan Kiepura śpiewa — płyty. 15.10 Lektura poobiednia: „Nie było nas, był las" Włodzimierza Perzyńskiego — czyta Julia Romowicz. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Francuska muzyka fortepianowa w wyk. Olgi Łapickiej. 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Cracovia, mistrz Polski mówi o sobie — pog. sportowa. 18.55 Program na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

PIĄTEK, 6 maja.

11.40 Nowe płyty J. Szigetiego — płyty. 13.45 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.45 Wiad. bież. 14.50 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 15.00 Z twórczości W. A. Mozarta — płyty. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Łódzkiego Tria Cytrzystów (z Łodzi). 18.40 Skrzynka ogólna w opr. Stanisława Broniewskiego. 18.50 Informacje. 18.55 Program. 20.30 Kwartet gitarowy. Wyk. Stefan Olechowicz, Wiktor Rogolski, Józef Synowiec, Marian Bieniasz. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Ogłoszenia drobne

Skazany na 15 miesięcy więzienia

Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę kontraktowego urzędnika miejskiego, Jana Adama Lachowicza, oskarżonego o to, że fałszował listy kontrolne robotników wodociągów i kanalizacji wpisując fikcyjne nazwiska, a ponadto pod spisami tych „martwych dusz" podrabiał podpisy wyższych urzędników miejskich, rzekomo stwierdzających zgodność dokumentu.

Drogą podobnych fałszerstw Lachowicz zdefraudował około 3.400 zł.

Sąd wymierzył mu za to karę 15 mies. więzienia.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 5 maja „Pani ministrowa".

„CARMEN" OPERA G. BIZETA dawno nie wykonywana w Krakowie, wznowioną zostanie w poniedziałek, dn. 9 maja w rewelacyjnej obsadzie solistów z primadonną scen zagranicznych Marią Śnieżiną, znakomitą interpretatorką partii tytułowej, pierwszym tenorem opery król. w Bukareszcie E. Marinescu, jako don Juanem, oraz Z. Dolnickim w partii Toreadora.

Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedii B. Nušić'a p. t. „Pani ministrowa", której premiera odbędzie się w czwartek. Bronisław Nušić, ceniony i głośny w swej ojczyźnie pisarz serbski, podbił przed trzema laty publiczność wiedeńską, tą pełną humoru i satyrycznego zacięcia komedią, która przez wiele tygodni nie schodziła z afisza Najmundteatru. Prasa wiedeńska podkreśliła wybitny zmysł obserwacyjny, werwę i dowcip w sztuce Nušić'a.

JÓZEF HOFMAN, światowej sławy pianista - wirtuoz, po powrocie z Ameryki przyjeżdża do Polski i wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, 10 b. m. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 2.20 — 8.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

ZE ŚLĄSKA

Wiadomości różne

Podczas przechodzenia w nocy przez zamkniętą zaporę kolejową wpadł pod pociąg 44-letni Wincenty Flak z Radzionkowa, ponosząc śmierć na miejscu.

* * *

Na kop. „Walenty" — „Wawel" w Rudzie w następstwie oberwania się węgla ze stropu doznał złamania żeber rębacz Karol Koziołek.

* * *

Urzędnik Dyrekcji kopalń ks. Donnersmarcka w Świętochłowicach 54-letni Hugon Ochman z Świętochłowic (Wolności 43) bawiąc na wycieczce w goracu zjadł wraz swym towarzystwem surową szynkę a po powrocie do służby rozchorował się skutkiem zatrucia trychinami, w następstwie czego w sobotę zmarł w szpitalu Spółki Brackiej w Chorzowie. Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia źródła nabycia zatrutej szynki.

* * *

Z oskarżenia prywatnego firmy „TIC" sp. z o. o. w Chorzowie odbyła się przed Sądem Grodzkim w Katowicach sprawa o zniesławienie przeciwko właścicielowi wywiadowni handlowej „Vos" p. Jerzemu Jeleniowi. Według twierdzenia skargi, p. Jeleń miał w wywiadzie, udzielonym firmie „Polster" w Gdańsku, wyrazić ujemną opinię o firmie „TIC" i jej zdolności kredytowej, a także o głównych udziałowcach, np. p. Słowiku.

Rozprawę odroczono, bowiem Sąd na wniosek oskarżonego zażądał od skarżącej firmy przedłożenia oryginalnego wywiadu w terminie do dni 30 i tym samym nie rozpatrywał warunkowego wniosku na okoliczność dowodu prawdy.

W związku z aferą dr. Oskara Jana Kuny z Goduli aresztowano na wniosek prokuratora jednego z jego głównych oszukańczych świadków, kontrolera Spółki Brackiej Jana Korbelę.

Korbela podjął się za wynagrodzeniem zeznawać na korzyść dr. Kuny, a po procesie alimentacyjnym szantażował dr. Kunę, wyłudzając od niego coraz większe sumy oraz zobowiązania finansowe. Wobec niepokrycia przez dr. Kunę tych zobowiązań, Korbela wystąpił przeciwko dr. Kunie na drogę sądową i w ten sposób wyszła ta sprawa na jaw.

Z Michałkowic

Urząd Gminny otrzymał z Urzędu Woj. 100.000 zł. na regulację ulic. Przede wszystkim uregulowany będzie dojazd do t. zw. kolonii „Marokko". Natomiast projekt zabudowania nowego bloku dla bezdomnych został z powodu braku funduszów odłożony.

Radio Śląskie

CZWARTEK, 5 maja.

11.40 Gra Wilhelm Backhaus (fortepian) — płyt. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 14.25 Wiad. bieżące. 14.35 Big Crosby i Mills Brothers — płyty. 18.10 Wiad. sport. 18.15 Recital fortepianowy Olgi Łapickiej. W programie muzyka francuska (z Krakowa). 18.40 Program. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Najlepsze orkiestry grają do tańca — płyty.

PIĄTEK, 6 maja.

11.40 Nowe płyty Józefa Szigetiego. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert — płyty. 14.25 Wiad. bieżące. 14.33 Wiad. giełdowe. 14.35 Muzyka taneczna — płyty. 18.10 Wiad. sport. 18.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Łódzkiego Tria Cytrzystów. Tr. z Łodzi. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 Pamiętna noc na Śląsku — odczyt dr. Władysława Dzięgla. 18.5 Program. 23.00 Z różnych stron świata — płyty.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.